

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, 24-26 grudnia 1949 r. Nr. 310

## Przyjęcie na Kremlu na cześć Wielkiego Stalina

MOSKWA, 22 grudnia. Rząd Związku Radzieckiego wydał przyjęcie na Kremlu dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Na przyjęciu obecni byli ministrowie, deputowani Rady Najwyższej ZSRR i RSFRR, bohaterowie pracy socjalistycznej i bohaterowie Związku Radzieckiego, wybitni działacze nauki i kultury, najbardziej znani robotnicy przemysłu, marszałkowie, generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i marynarki, przedstawiciele prasy radzieckiej, delegacje republik związkowych i przedstawiciele mas pracujących krajów zagranicznych.

Panuje niesłychane ożywienie. Nagle zrywa się burza oklasków...

Wchodzą: Stalin, Molotow, Malenkow, Woroszyłow, Beria, Kaganowicz, Mikołaj, Chruszczow, Bulganin, Szewernik, Kossygin, Susłow, Ponomarenko, Szchriatow.

Owacyjnie witają zebrani wielkiego Jubilata.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szewernik zaprasza do stołu przewodniczącego Mao-Tse-Tunga, Czerwenkova, Rakosiego, Gheorghiu Deja, Siroky'ego, Palmiro Togliatti, Dolores Ibarruri, Ulbrichta, Franciszka Jóźwiaka — Witolda, Pessi i Kepleniga.

Szewernik wznosi następnie toasty na cześć narodów radzieckich Związku Radzieckiego, Radzieckich Sił Zbrojnych, na cześć Chin Ludowych, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, narodu mongolskiego, na cześć narodu koreańskiego, na cześć komunistycznych partii Finlandii, Austrii, Włoch i Francji, na cześć komunistycznej partii Hiszpanii oraz na cześć współpracy między narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, na

cześć zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w walce przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie.

Grzmia oklaski. Zebrani wznośszą okrzyki „ZA ZDROWIE TO WARZYSHA STALINA!” — „NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALINI!

### Depesza przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Tow. Józefa Stalina

WARSZAWA. Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina następującą depeszę:

Do Towarzysza  
Józefa Własariowicza  
Stalina

DROGI TOWARZYSZU  
STALINIE!

W dniu 70-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i życzenia wielu lat

### Górnicy Jaworzna przekroczyli zobowiązania stalinowskie

Górnicy kopalń jaworznickich zobowiązali się wydobyć w dniu urodzin Tow. Stalina 113,6 proc. dziennej normy wydobywania węgla. Zobowiązania te załogi kopalń jaworznickich przekroczyły, uzyskując w dniu 21 grudnia 125 proc. normy.

owocnej pracy dla szczęścia mas pracujących całego świata, dla zwycięstwa komunizmu. W Waszej osobie cała nasza Partia widzi Wielkiego Kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Wodza Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Budowniczego społeczeństwa socjalistycznego, Wyzwolicielem narodów Europy i świata od najzłodszych faszystowskich, Przywódcy walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, Obróncę wolności i niepodległości narodów.

Rozwinęła i wzbogacona przez Was nauka marksizmu-leninizmu była zawsze podstawą wychowania i wytyczną do działania polskiego ruchu rewolucyjnego i komunistów polskich.

Naród polski wyzwolony przez armię radziecką pod Waszym dowództwem stworzył ustrój ludowo-demokratyczny i mocno stanął na drodze budownictwa socjalizmu w braterskim i nienaruszalnym sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim, korzystając z jego niezmiernie bogatych doświadczeń i pomocy.

Nie zapomniemy nigdy, drogi Józefie Własariowiczu, o Waszej pomocy, o Waszej troskliwości, o Waszych pełnych mądrości wskazaniach, które pomagają nam w nowych skomplikowanych warunkach znaleźć słuszną drogę prowadzącą do szczęścia narodu polskiego i mas pracujących całego świata.

Zapewniamy Was, Drogi Towarzyszu Stalinie, że masy pracujące Polski pod sztandarem Lenina-Stalina nie będą oszczędziły sił, by wnieść swój wkład do wspólnego dzieła walki o pokój i socjalizm.

W imieniu KC PZPR  
(-) BOLESŁAW BIERUT

## WIELKIE SŁOWO: POKÓJ

Święta tegoroczne — to niewątpliwie najbardziej pogodne i pomyślne święta spośród tych, jakie obchodziliśmy w Polsce Ludowej. Wykonaliśmy przedterminowo Plan Trzyletni, podejmujemy wykonanie wspaniałego Planu 6-letniego, który zbuduje fundamenty socjalizmu w naszym kraju, założy mocne podwalny pod rozkwit dobrobytu i kultury całego narodu.

Już dziś wzrastają zarobki zwłaszcza wielkich rzesz robotników-przodowników, zwiększających wydajność swej pracy. Likwidujemy przejściowe trudności aprowizacyjne. Coraz więcej towarów i produktów dostarcza ludności przemysł państwowy oraz podnoszące swą gospodarkę i wkraczające na drogę postępu rolnictwo Polski Ludowej. Szczególnie doniosłe jest to, że obchodząc w dostatek święta dzisiejsze, mamy świadomość i pewność niezachwianą, że ten dostatek nasz będzie się pomnażał, że planowa i bezkryzysowa gospodarka budującego socjalizm państwa ludowego zna tylko jeden kierunek ruchu — kierunek rozwoju i rozkwitu. Po zjednoczeniu ruchu ludowego zwiększyła się jeszcze jedno

ideologiczno-polityczne natchnienie. Po unieszkodliwieniu agentury wrogów ludu wzrasta w dalszym ciągu autorytet naszej Partii, czokowej siły społeczeństwa, zdobywającej coraz większe doświadczenie w kierowaniu losem i rozwojem państwa. — Mamy taką pewność, jutro, o jakiej w państwach kapitalistycznych

Zachodu masy pracujące, gnębione przez kryzys i bezrobocie i terroryzowane z rozkazu „doradców” amerykańskich, nie mogą obecnie nawet marzyć.

Korzystając dziś z dobrze zasłużonego wypoczynku — po pracy dla dobra samych siebie i dobra ogółu, — znajdujemy jeszcze inne powody do głębokiego zadowolenia i radości. Wiemy bowiem, że rosną siły wolnych i miłujących pokój narodów, siły obozu demokracji i socjalizmu. Wiemy, że na tę samą, co i naród polski drogą pomyślności i rozwoju wkroczyły bratnie kraje demokracji ludowej, że z dnia na dzień mnożą się ich sukcesy gospodarcze i polityczne.

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów



Wszystkim naszym Czytelnikom i Sympetykom — wszystkim ludziom pracy składamy z okazji Święt życzenia dalszego owocnego trudu nad utrwalaniem i umacnianiem pokoju!

Redakcja  
„Gazety Krakowskiej”

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów

Wielkie słowo Pokój jest coraz częściej na ustach wszystkich. Dążenie i wola milionów ludzi na całym świecie przestało już być tylko słowem, stało się siłą materialną. Ożyło i wyszło na ulice miast i na pola wsi polskich, kraje po miastach i wioskach całego świata. Nie szuka zacisznego schronienia pod sklepieniami świątyni, lecz wkroczyło w naszą codzienność. Co więcej: wcieliło się w naszą pracę. Rośnie wraz z murami wznoszonych przez nas nowych zakładów pracy i nowych domów

mieszkalnych, wraz z zwiększoną produkcją naszych hut i kopalń, wraz z coraz to obfitszymi zbiorami naszego rolnictwa. Rośnie wraz z siłą i potęgą naszego państwa ludowego, które staje się poważnym czynnikiem obrony pokoju światowego.

Stwierdzając, że sprawa pokoju wyszła poza mury świątyni, nie chcemy tym bynajmniej urazić uczuć wierzących ludzi pracy. Partia nasza i państwo nasze nie wkraczają w sprawy sumienia swych obywateli, szanują ich wierzenia religijne. Tym niemniej

dostrzegamy niebezpieczeństwo biernej fatalistycznej postawy w tak życiowej dla narodu sprawie, jaką jest obrona pokoju. Postawa taka jest bowiem korzystna tylko dla podżegaczy do nowej zbrodni wojennej, którzy liczą na tę bierność i na ten fatalizm — chcą narody zaskoczyć wojną. I dlatego z całym poczuciem odpowiedzialności mówimy: nie wystarczy modlić się o pokój, o pokój trzeba walczyć!

Któż zapomni o tym, że w czasie gdy miliony ludzi modliły się o pokój, na głowy ich spadły bomby faszystowskich napastników i dziesiątki, gdyby na modłach o pokój poprzestać, to samo powtórzyło by się niechybnie.

Walka o pokój będzie wówczas, gdy pod sztandarami ekupacji wszyscy ludzie pokojowej i twórczej pracy, budujący szczęście własne i szczęście swych bliskich, zarówno wierzący, jak i nie-

wierzący. Bo niszczycielska wojna zagraża jednakowo wszystkim, zagraża milionom i ich wysiłkiem, postawą i jednością tych milionów, setek milionów ludzi prawdziwie dobrej woli, może być i będzie zażegnana.

Mówiąc o prawdziwej, nie kłamanej dobrej woli, mamy na myśli to, że probierzem nie mogą być tutaj słowne zapewnienia co do pragnienia pokoju, lecz tylko i wyłącznie postawa wobec ludzi, co żywią złą wolę, co pragną wojny, co przygotowują wojnę — jeszcze bardziej zbrodniczą od wszystkich dotychczasowych.

Kto nie potępi podżegaczy wojennych z Wallstreet, kto nie nazywa ich po imieniu i nie łączy się szczerze z tymi, co rzeczywiście o pokój walczą — ten pomaga fabrykantom armat i śmierci, ten zwiększa niebezpieczeństwo tak upragnionej przez nich wojny. Wojna, która daje zyski milionowe jednostkom i niesie cierpienia i śmierć milionom prostych ludzi.

Pokój będzie dziełem człowieka, dziełem walki przebudzonych z uśmiechem narodów.

### Faszyści niemieccy zacierają ślady swych zbrodni profanując groby więźniów zamordowanych w Dachau

Konferencja prasowa w Sekretariacie  
Generalnym FIAPP

WARSZAWA. W dniu 22. XII. 49 r. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, zorganizowana przez Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych.

Na konferencji zapoznano przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej z zajściami, jakie miały miejsce na terenie b. hitlerowskiego obozu śmierci w Dachau, gdzie sprofanowane zostały groby zamordowanych tam więźniów politycznych.

FIAPP reprezentowali na konferencji: honorowy prezes tej organizacji i prezes organizacji francuskiej p. Manhes, sekretarz generalny wiceminister Balicki, deputowany do parlamentu francuskiego p. Rosenblat oraz dyrektor organizacji ob. Kowalski. Poza przedstawicielami prasy krajowej, na konferencję przybyli liczni dziennikarze zagraniczni.

Po zagajeniu konferencji przez wiceministra Balickiego p. Manhes i deputowany Rosenblat przedstawili obecny fakt dotyczący profanacji grobów więźniów w Dachau.

Po opublikowaniu przez niemieckie o-

raz amerykańskie wiadomości o profanacji grobów więźniów zamordowanych w Dachau, na miejsce udała się delegacja byłych francuskich więźniów politycznych. W skład delegacji wchodziło 6 osób m. in. obecny na konferencji deputowany Rosenblat oraz ks. Plotton, proboszcz z Firminy.

Komisja stwierdziła po przybyciu na miejsce, że w należącym do dawnych terenów obozu Dachau dokonano profanacji grobów, gdzie pochowanych było ponad 25 tys. niezidentyfikowanych zwłok b. więźniów, prywatna firma „Gottler” z Monachium (Dokończenie na str. 2)

# Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu uznał oskarżonych winnymi szpiegostwa

WROCLAW. Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu ogłosił w godzinach wieczornych dnia 23 bm., wyrok skazujący agentów wywiadu francuskiego na kary więzienia.

Po sześciomiesięcznej rozprawie, której przysłuchiwał się oficjalny obserwator z ramienia rządu republiki francuskiej Raymond Laporte oraz przedstawiciele prasy światowej, przewodniczący Sądu mjr Roman Bojko odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Obywatelka francuska Yvonne Bassaler uznana została winną zbrodni szpiegostwa i nielegalnego przechowywania broni i skazana na karę 9 lat więzienia. Obywatel francuski Bazyle Bukisow za zbrodnie szpiegostwa, czynienie przygotowań do sabotażu oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, skazany został na karę 9 lat więzienia. Obywatel polski — Jan Kubisiak uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, nielegalnego przechowywania broni, przyjmowania od osoby działającej w interesie obcego rządu korzyści majątkowych w związku z działalnością na szkodę państwa polskiego oraz udzielania pomocy związkowi, mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju państwa polskiego. Jan Kubisiak skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych na przeciąg 4 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Obywatel francuski Józef Feldeisen i Albert Hoffmann uznani zostali winnymi zbrodni szpiego-

stwa i czynienia przygotowań do sabotażu, za co Feldeisen skazany został na 8 lat więzienia, a Hoffmann na 7 lat więzienia, przy czym obaj skazani zostali na przepadek mienia. Obywatel niemiecki Wilhelm Hild uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, a uniewinniony z zarzutu czynienia przygotowań do sabotażu i skazany na karę 6 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił następujący stan faktyczny: na terenie państwa polskiego wykryta została szeroko rozbudowana siatka szpiegowska wywiadu francuskiego.

Organizatorami tej siatki byli: mjr Humm, Brossin de Mere, Boite oraz oskarżona w niniejszej sprawie Yvonne Bassaler i inni.

Wbrew istniejącym zwyczajom nadużywając respektowanych przez Rząd Rzeczypospolitej Polski praw i przywilejów dyplomatycznych, wymienieni pracownicy francuskich placówek dyplomatycznych i konsularnych uprawiali na terenie Polski szpiegowską działalność skierowaną przeciw żywotnym interesom państwa polskiego.

## Chcieli sparaliżować naszą produkcję

Zadaniem siatki wywiadowczej było zbieranie wiadomości z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej.

W szczególności siatka wywiadowcza kierowała swój wysiłek na rozpracowanie różnych obiektów wojskowych oraz na zdobywanie informacji o składzie osobowym i ruchu poszczególnych jednostek wojskowych.

W dziedzinie gospodarczej siatka rozpracowywała poszczególne fabryki, obiekty użyteczności publicznej. W tej dziedzinie agenci rozpracowywali plany unieruchomienia poszczególnych obiektów gospodarczych. Agenci rozsiewali też fałszywe wiadomości mogące przynieść istotną szkodę interesom państwa polskiego.

Siatka wywiadowcza badała potencjał obronny państwa polskiego rozpracowując w szczególności jednostki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, zmniejszając w ten sposób obronność granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Ekspozytura wywiadu francuskiego na teren Dolnego Śląska mieściła się w konsulacie francuskim we Wrocławiu.

Szefem tej ekspozytury był do końca 1947 r. sekretarz konsulatu Jabłoński Witold, obywatel francuski pochodzenia polskiego, zaś po jego wyjeździe szefostwo objęła oskarżona Bassaler Yvonne-Marie.

Do tego czasu otrzymywała ona bezpośrednio od mjr Humma, względnie później — od de Mere wszelkie instrukcje i zadania, które następnie przekazywała agentom wywiadu m. in. Kubisiakom Janowi i Marii, bądź zwerbowanemu przez siebie Cabańskiemu i wreszcie tym agentom, którzy

znajdowali się czasowo na Dolnym Śląsku i byli w bezpośrednim kontakcie z centralą.

Oskarżona Bassaler wypłacała również agentom wynagrodzenie z pieniędzy otrzymanych z centrali.

Ustalono również, że niezależnie od instrukcji otrzymywanych od rezydenta siatki dywersyjno-wywiadowczej, oskarżona korzystała z licznych rad i wskazówek, których udzielał jej dawny przyjaciel Teysier, znajdujący dobrze stosunki polskie z czasów przedwojennych, gdy był zastępcą attaché wojskowego w Warszawie i który na terenie Polski posiadał osobiste kontakty szpiegowskie z tego okresu.

Gen. Teysier bądź sam, bądź w towarzystwie mjr Humma, często wyjeżdżał do Wrocławia, skąd wraz z oskarżoną udawał się na wycieczki samochodowe w teren woj. wrocławskiego, w czasie których oznaczali na posiadanych mapach poszczególne obiekty wojskowe oraz fabryki, kopalnie itp.

Za swą działalność szpiegowską oskarżona otrzymywała wynagrodzenie w wys. 90.000 zł miesięcznie.

Działalność swą oskarżona prowadziła do chwili zatrzymania tj. do 14. III. 1949 r. z tym, że na jakiś czas przedtem wniosła do centrali wywiadu prośbę o zwolnienie w związku z zamiarem wstąpienia w związek małżeński.

Ustalono w końcu, że oskarżona przechowywała na terenie Polski bez zezwolenia władz broń palną.

Odnosnie oskarżonego Bazylego Bukisowa ustalono, że oskarżony został zwerbowany do wywiadu francuskiego w maju 1948 r. w Krakowie przez mjr Humma i otrzymał pseudonim „Martin”.

go Śląska szeroką działalność.

Na zlecenie de Mere, z którym Bukisow kontaktuje się często w Warszawie, obok działalności szpiegowskiej rozpoczyna rozpowszechniać wśród interesantów konsulat i miejscowej ludności fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego.

Bukisow poza pensją portiera w wysokości 20.000 zł otrzymywał za działalność szpiegowską 100.000 zł miesięcznie.

Z początkiem marca 1949 r. de Mere wysłał Bukisowowi polecenie zwerbowania pewnej ilości agentów z okolic Wałbrzycha, dla przygotowania akcji sabotażowo-dywersyjnej. Wykonaniu tego zadania przeszkodziło zatrzymanie go przez władze bezpieczeństwa dnia 14 marca 1949 r.

Odnosnie oskarżonego Kubisiaka ustalono, że współdziałał on w przeszłości na terenie Frzemysła z „WIN”, ponadto przechowywał bez zezwolenia władz broń palną.

W kwietniu 1946 r. oskarżony Kubisiak przeniósł się na stałe z Przemysła do Wrocławia, gdzie uzyskał pracę jako tłumacz francuskiej misji wojskowej do spraw ekshumacyjnych.

Po zwinięciu tej misji we Wrocławiu i ustanowieniu zamiasz njej konsulatu francuskiego, Kubisiak przez jakiś czas zajęty był przy urzędowaniu konsulatu.

W marcu 1947 r. ówczesny sekretarz konsulatu, a zarazem szef ekspozytury wywiadu francuskiego na okręg wrocławski — Jabłoński, zaproponował Kubisiakowi współpracę z wywiadem za wynagrodzeniem pieniężnym, na co Kubisiak zgodził się. Od tego czasu aż do zatrzymania go, tj. do marca 1949 r. był agentem wywiadu francuskiego i otrzymał pseudonim „V. 2”.

Kubisiak obserwował lotniska, obiekty fabryczne, ruch transportu kolejowego itp. — Przygotowywał różne schematy i szkice oraz notatki, które po przepisaniu w konsulacie, wy-

syłane były kurierem dyplomatycznym do centrali.

Za swą pracę szpiegowską osk. Kubisiak otrzymywał sporadyczne, a następnie stałe miesięczne wynagrodzenie.

Wywiad francuski wykorzystywał dla swych celów osoby zwerbowane przy sposobności zwiznienia przez nie starych o uzyskanie paszportów francuskich.

Do takich należał osk. Feldeisen, który już przed wojną, jako mieszkaniec pogranicza niemiecko-francuskiego, współpracował z wywiadem.

Podczas jednego z kontaktów de Mere zaproponował oskarżonemu, by wyszukał odpowiednich ludzi spośród Niemców w celu dokonywania sabotaży przez uszkodzenie maszyn i unieruchamianie produkcji.

Oskarżony dla wykonania tego zadania porozumiał się ze swoim znajomym Niemcem Hilscherem, b. członkiem NSDAP i wykorzystując jego wrocie nastawienie do państwa polskiego, nakłonił go do uszkodzenia maszyn hut w szkła Hilscher sabotażu tego nie dokonał z powodu zatrzymania go przez władze bezpieczeństwa.

De Mere, zastępując czasowo konsula Monge we Wrocławiu, zwerbował również do współpracy z wywiadem francuskim osk. inżyniera Hilda, Niemca b. członka NSDAP.

Oskarżony ten złożył się w konsulacie w celu uzyskania możliwości wyjazdu do Zagłębia Saary. De Mere przyrzekł mu załatwić jego prośbę, domagał się jednak wzajemian pewnych usług. Zadał mianowicie, by oskarżony dostarczył mu danych z kopalń Wałbrzycha a w szczególności podania ilości i stanu maszyn oraz urządzeń ilości zatrudnionych robotników, jak również wysokości produkcji.

Osk. Hild udzielał tych wiadomości początkowo de Mere a po jego wyjeździe z Wrocławia konsulowi Monge.

Ponadto osk. Hild dostarczył konsulowi Monge dwóch próbek kopalni.

## Konsul francuski namawiał do niszczenia urządzeń fabrycznych

Następna osoba zwerbowana przez wywiad francuski dla celów szpiegowsko-dywersyjnych jest osk. Hoffmann.

Oskarżony ten złożył się z końcem 1947 r. w przedstawicielstwie francuskim w Warszawie, w celu uzyskania dla siebie i swej rodziny dowodów obywatelstwa francuskiego. — Skierowano go do Katowic, gdzie w konsulacie francuskim konsul Martin począł oskarżonego wypytywać o stosunki o miejscowe zakłady pracy w Bielsku i okolicy.

W czasie następnego pobytu oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu został on zwerbowany do współpracy z wywiadem.

Poza tym dostarczał on informacji o lotniskach, o fabryce przyrządów precyzyjnych i części samolotów.

W lutym 1948 r. w czasie dalszej bytności oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu, konsul Monge, przyczekał mu załatwienie jego prośby, domagał się, by

oskarżony niszczył urządzenia fabryczne, palił składy i doprowadził do unieruchomienia zakładów przemysłowych, względnie obniżenia produkcji.

Gdy Hoffmann wyraził na to swą zgodę, konsul Monge wręczył mu 10 tys. zł, przyrzekając mu dalsze wynagrodzenie w wysokości 50 tys. zł miesięcznie.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę z jednej strony, jako okoliczności obciążające, wielką szkodliwość działalności oskarżonych, zagrażającą bezpieczeństwu i obronności państwa oraz dłuższy okres tej działalności, z drugiej zaś strony, jako okoliczności łagodzące, dotychczasową, z wyjątkiem Bukisowa, niekaralność oskarżonych, całkowite przyznanie się ich do winy oraz szczerą żal i skruchę okazaną przez oskarżonych w czasie przewodu sądowego.

Wszystkim skazanym zastosowano na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

## Konferencja prasowa w Sekretariacie Generalnym FIAPP

(Dokończenie ze str. 1)

chiem eksploatuje znajdujący się tam piasek o wysokiej wartości przemysłowej. Firma ta przy pomocy sprowadzonych maszyn rozkopuje tereny, które stanowią jedną wspólną mogiłę pomordowanych.

Barbarzyńska eksploatacja uświęconego terenu, nie została przerwana po odkopaniu licznych szkieletów ofiar hitlerowskich. Przeciwnie, prace prowadzone były dalej, ponieważ przedsiębiorcom niemieckim zależało na zatarciu śladów zbrodni popełnionych przez faszystów.

Godnym podkreślenia jest fakt że od r. 1945 nikt nie zapomniał się terenem, na którym całymi warstwami leżą szkielety pomordowanych. Znajdował się tam tylko napis zawiadamiający, że teren ten nie powinien być przez nikogo odwiedzany, ponieważ wejście nań grozi zarażeniem się epidemią! Firma, która eksploatuje piasek znajdujący się w Leitenbergu, upoważniona jest do tego przez władze bawarskie oraz okupacyjne władze amerykańskie.

Władze federalne republiki bawarskiej, między którymi znajduje się p. Schwalbert dawny burmistrz Dachau, a obecnie podsekretarz stanu rządu bawarskiego, b. hitlerowiec posiadający legitymację NSDAP Nr 2 z roku 1933 oraz przewodniczący parlamentu bawarskiego — p. Erhardt, stwierdzili, że oświadczenie Komisji

dotyczące profanacji grobów w dolinie Leitenberg jest w całej rozciągłości nieprawdziwe. W odpowiedzi na to oświadczenie deputowany Rosenblat złożył protest w parlamencie francuskim. Sekretariat Generalny FIAPP wysłał ze swej strony pisma w sprawie zaisi w Dachau do Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Odpowiedź Wysokiego Komisarza Mac Cloya na list Sekretariatu FIAPP jest zaledwie zamaskowanym stwierdzeniem profanacji wspólnej mogiły odpowiedzialności za ten fakt władz niemieckich w Bawarii i karygodnego niedbalstwa władz okupacyjnych. Fakt, że Wysoki Komisarz odmawia dopuszczenia na miejsce profanacji komisji FIAPP-u organizacji jednoczącej ludzi wszystkich narodowości, którzy cierpieli w Dachau, podobnie jak i w innych obozach śmierci, może być wytłumaczony jedynie dążeniem władz okupacyjnych do przemilczenia skandalicznych czynów, dokonanych przez elementy hitlerowskie, stojące na czele administracji niemieckiej w Bawarii.

Wszystkie te fakty przedstawione zostały przez sekretariat FIAPP w piśmie wysłanym do Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie.

Odpowiedź na to pismo dotychczas nie nadeszła.

## Zacieranie śladów zbrodni

(Na marginesie konferencji prasowej zorganizowanej przez Sekretariat Generalny FIAPP)

DNIA 17 WRZEŚNIA br. świat obiegła potworna wiadomość o profanowaniu masowych grobów więźniów politycznych na terenie obozu Leitenberg - Dachau. Cała dostojnie prasa doniosła, że przenysłowiec z Monachium, nazwiskiem Gotler (podczas wojny słynny z bezwzględnego traktowania robotników cudzoziemskich) otrzymał od miejscowych niemieckich władz zezwolenie na wydobywanie na wymienionym terenie gliny do produkcji porcelany.

Na wieść o profanacji grobów tysięcy ofiar hitlerizmu — Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych wystosowała pismo do amerykańskich władz okupacyjnych, żądając wyjaśnienia.

W odpowiedzi władze amerykańskie, przyznając, że na terenie obozu Dachau prowadzone są prace, wysunęły przypuszczenie, że znalezione około 10 tysięcy szkieletów, należy do zakonników, zamieszkujących tam przed 500 laty.

Francuska Federacja b. Więźniów Politycznych podjęła wówczas inicjatywę wystąpienia do Dachau komisji, w skład której weszli m. in. przedstawiciele Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

JAKIE BYŁY WYNIKI badań przeprowadzonych z udziałem niemieckich b. więźniów politycznych?

1) Obecny landrat Dachau (kartka NSDAP nr 2 z 1933 r.) zwrócił się do władz amerykańskich o oddanie terenu obozu Dachau pod uprawę.

2) Wójt Dachau za czasów hitlerowskich a obecnie podsekretarz stanu w rządzie bawarskim — Schwalbert użył cementu przeznaczanego na budowę kostnicy do innych budowli.

3) Dr Auerbach, komisarz rządu bawarskiego dla spraw odbudowy udzielił firmie Gotler koncesji na wydobywanie gliny na terenie obozu Dachau.

4) Komory gazowe, krematoria i inne instalacje obozu w Dachau są systematycznie niszczone. Miejsca kaźni tysięcy patriotów są dziś celem wycieczek pijanych żołnierzy amerykańskich, którzy z butelką whisky w ręku lub w towarzystwie miejscowych prostytutek, fotografują się na tle ruin krematorium lub komory gazowej.

WYNIKI BADAŃ delegacji, zostały przekazane Światowej Federacji b. Więźniów Politycznych i były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Sekretariat generalny federacji przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ p. Trygve Lie list, w którym podając wyniki badań, zażądał podjęcia kroków w celu ukarania winnych profanacji i w celu zabezpieczenia miejsca kaźni patriotów.

Co w rzeczywistości kryje się za tą potworną sprawą, za którą ponoszą odpowiedzialność anglo-amerykańsko-francuskie władze okupacyjne?

Odpowiedź jest jasna. Odnajdujemy ją zresztą w wielu dziennikach reprezentujących wachlarz zapatyrywań politycznych: pod płaszczykiem działalności handlowej, pod płaszczykiem wydobywania (jak w danym wypadku) gliny do produkcji porcelany, dąży się do zatarcia śladów wszystkich zbrodni hitlerowskich.

NEOHITLERYZM ma mieć „czystą kartę” i stąd pełne oburzenia słowa premiera rządu bawarskiego Erharda (w czasach Hitlera — sędzia niemiecki w Monachium; ma on na sumieniu wielu niemieckich antyfaszystów) dowodzącego, że sprawa grobów w Dachau, utrudnia pojednanie narodu francuskiego i niemieckiego.

„Istotnie utrudnia — powiedział nam płk. Manhes, honorowy prezydent Światowej Federacji b. Więźniów Politycznych — gdyż naród francuski nie chce i nigdy się nie pojedna z wybielanymi przez Amerykanów hitlerowcami, nigdy nie przyłożył ręki do współpracy ze swymi dawnymi karami, natomiast chce i szukać będzie porozumienia z tymi Niemcami, którzy dziś walczą z reakcją niemiecką pod wszelką postacią i budują demokrację w Niemczech, którzy gotowi są naprawić krzywdy, wyrządzone innym narodom przez hitlerizm”.

## Kubisiak — wychowanek WIN-u

Bukisowa przejął następnie de Mere, który oddał wydawał mu wszelkie polecenia i instrukcje.

De Mere wysłał Bukisowa na tereny woj. krakowskiego, kieleckiego, katowickiego i wrocławskiego, w celu obserwacji lotnisk, koszar jednostek wojskowych, linii komunikacyjnych i obiektów przemysłowych. Dla ułatwienia wyjazdów w teren Bukisow otrzymał zaświadczenie, że jest pracownikiem francuskiej misji reindykacyjnej. To fałszerstwo ułatwilo mu obracanie się w terenie.

W listopadzie 1948 r. Buki-

sow przyjęty został na zlecenie de Mere jako portier konsulatu francuskiego we Wrocławiu, w celu lepszego zamaskowania jego pracy szpiegowskiej i ochrony przed odpowiedzialnością.

Bukisow od tego czasu, poza zadaniami natury wywiadowczej na terenie Polski, miał siedzibę pracownikom konsulatu Obserwacji tej podlegał także konsul Monge, wyłączono z niej natomiast osk. Bassaler.

Na zlecenie de Mere, który w międzyczasie objął rezydenturę sieci dywersyjno-wywiadowczej na całą Polskę, Bukisow rozwinął na terenie Dolne-

## Depesza wychodźstwa polskiego we Francji

### do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA. Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„Uczestnicy plenarnego zjazdu organizacji pomocy Ojczyźnie, reprezentującej wychodźstwo polskie we Francji, wyrażają Ci, Obywatelu Prezydencie najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę nad wychodźstwem. Równocześnie wyrażamy wdzięczność za podjęcie stanowczych

kroków w obronie naszego wychodźstwa, a w szczególności działalności polskich organizacji demokratycznych we Francji.

Zapewniamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że będziemy wytrwale pracować nad zjednoczeniem wychodźstwa polskiego we Francji wokół naszej ludowej ojczyzny.”

# Sprawa Lenina—Stalina jest niezwykła

(Artykuł tow. L. Malenkowa zamieszczony w specjalnym numerze „Prawdy“)

Przed 25 laty Towarzysz Stalin w imieniu Partii złożył przysięgę wykonania z honorem testamentu Lenina.

Przysięga Towarzysza Stalina zabrzmiała jak bojowy apel do Partii, do klasy robotniczej, do narodu radzieckiego i stała się gwiazdą przewodnią w historycznej walce o przeobrażenie życia społecznego, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin poprowadził naszą Partię i naród radziecki leninowską drogą. Obronił on i rozwinął leninowską teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Wcielając w życie nakazy Lenina, Partia nasza pod kierownictwem Towarzysza Stalina zapewniła socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację gospodarki rolnej, przekształcając Związek Radziecki w wielkie socjalistyczne mocarstwo przemysłowe i kolchozowe.

Nikt nie rozumiał tak wnikliwie głębokich idei leninowskich i partii marksistowskiej nowego typu, jak Towarzysz Stalin, który obronił czystość nauki Marksa—Engelsa—Lenina, rozwinął teorię marksistowsko-leninowską, zahartował Partię w walce z licznymi wrogami, wykuł i wychował kadry zdolne do posuwania naprzód sprawy naszej Partii.

Wielkość Stalina zajaśniała przed całym światem na ostrych zakrętach historii — w październiku 1917 roku, w wojnie domowej, w latach interwencji, kiedy wraz z Leninem kierował on rewolucją socjalistyczną i sprawą rozgromienia wrogów władzy radzieckiej, podczas wielkiej wojny w obronie ojczyzny, kiedy Towarzysz Stalin kierował rozgromieniem potężnych wrogów naszej ojczyzny.

Wraz z wielkim Leninem Towarzysz Stalin stworzył pierwsze w świecie państwo socjalistyczne.

## Imię Towarzysza Stalina od dawna już stało się sztandarem pokoju

Wszyscy ludzie, którzy chcą walczyć przeciwko podżegaczom do nowej wojny, wiedzą, przekonani są, że nie zawiodą się, jeśli zwrą swe szeregi wokół Towarzysza Stalina — wielkiego obrońcy pokoju. — Ludzkość, która przeżyła okropność ostatniej wojny światowej, ląka się pokoju i zdecydowanie nie chce nowej rzeczy. Z tego właśnie powodu wszystkie narody witają z wdzięcznością tę zdecydowaną i stanowczą politykę pokoju, którą prowadzi i której broni Towarzysz Stalin.

Bez względu na wysiłki podżegaczy wojennych zmierzających do oszkalowania naszego kraju socjalistycznego, nie uda im się wytrzebić z świadomości prostych ludzi przekonania, że Związek Radziecki jest prawdziwym ośrodkiem pokoju, że broni konsekwentnie pokój na świecie, że kraj nasz — jak mówi Towarzysz Stalin — zdolny jest do prowadzenia i rzeczywiście prowadzi politykę pokoju. Prowadzi ją nie w sposób faryzeuszowski, lecz szczerze i otwarcie, zdecydowanie i konsekwentnie.

Demaskowani w swych a-

## polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do zapewnienia trwałego pokoju między narodami

do wzmocnienia ze wszechmiar przyjaznej współpracy między narodami.

Już po drugiej wojnie światowej Towarzysz Stalin nieraz udzielał ścisłej odpowiedzi na temat bezwzględnej możliwości pokojowej i długotrwałej współpracy między ZSRR i krajami kapitalistycznymi.

Wystarczy przypomnieć choćby następujące bezpośrednie i jasne oświadczenia Towarzysza Stalina.

We wrześniu 1946 roku moskiewski korespondent „Sunday Times” Aleksander Werth zadał Towarzyszowi Stalinowi pytanie: „Czy nie uważa Pan, że w miarę dalszego rozwoju

styczne. Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem Towarzysza Stalina żyje, rośnie i krzepnie nasza potężna ojczyzna, kraj przyjaźni narodów radzieckich.

W czasie drugiej wojny światowej, gdy nad światem zawisły ciemne mroki faszyzmu grożąc zagładą kultury ludzkości, Towarzysz Stalin, stojąc na czele Związku Radzieckiego, bezpośrednio kierował akcją rozgromienia hord hitlerowskich, zapewnił zwycięstwo między narodów, okazał się powszechnie uznanym wodzem w ciężkiej walce o wyzwolenie ludzkości spod jarzma faszyzmu.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy na horyzoncie politycznym pojawili się nowi pretendenci do panowania nad światem, Towarzysz Stalin wezwał narody do zdecydowanej walki przeciwko prowokatorom nowej wojny światowej, zjednoczył zwolenników pokoju w potężną siłę, konsekwentnie i bezlitośnie demaskując podżegaczy do nowej wojny. — Towarzysz Stalin stanął na czele wielkiego ruchu w obronie pokoju.

Towarzysz Stalin uważany jest słusznie za wielkiego i wiernego przyjaciela miłujących wolność narodów krajów demokracji ludowej, wyzwolonych spod jarzma faszyzmu, narodów Chin i Korei Północnej, które na zawsze zrzuciły jarzmo imperialistów.

Oto dlaczego narody Związku Radzieckiego i cała postępowo ludzkość widzą w Towarzyszu Stalinie swego uznanego wodza i nauczyciela. Oto dlaczego dzisiaj szczególnie serdecznie dają one wraz swej miłości i oddaniu dla Towarzysza Stalina, podkreślając jego wielkie zasługi w walce o szczęśliwe życie ludzi, o pokój między narodami.

W świadomości narodów wszystkich krajów

wanturczych zamysłach podżegacza wojenny, chcą oszukać prostych ludzi kłamliwym twierdzeniem, jakoby komuniści uważali pokojowe współistnienie krajów socjalizmu i krajów kapitalistycznych za niemożliwe. Swą zbrodniczą działalność w dziedzinie przygotowywania nowej wojny pragną oni osłonić oszczerstwami wymierzonymi przeciwko uczciwej polityce pokoju, prowadzonej przez komunistów.

A przecież Towarzysz Stalin nie raz z całą stanowczością oświadczał, że Związek Radziecki stoi na gruncie faktu nieuniknionego współistnienia przez dłuższy okres czasu dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu — i wytrwale prowadzi politykę utrzymania lojalnych pokojowych stosunków ze wszystkimi państwami, które wykazują pragnienie przyjaznej współpracy pod warunkiem przestrzegania zasad wzajemności i wykonywania przyległych zobowiązań.

Prowadzona pod kierownictwem Towarzysza Stalina

Związku Radzieckiego w kierunku komunizmu, zmniejsza się, jeśli chodzi o Związek Radziecki, możliwość pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym? Czy możliwy jest „komunizm w jednym kraju“?

Towarzysz Stalin odpowiedział:

„Nie wątpię, że możliwość pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejsza się, lecz mogą nawet wzrosnąć.

Komunizm w jednym kraju jest zupełnie możliwy, zwłaszcza w takim kraju, jak Związek Radziecki.

W grudniu 1946 roku Elliot Roosevelt zadał Towarzyszowi Stalinowi pytanie: „Czy uważa

**MOSKWA. W specjalnym numerze „PRAWDY“, poświęconym 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, ukazał się artykuł L. Malenkowa pt. „Towarzysz Stalin, wódz postępowej ludzkości“.**

Oto tekst tego artykułu:

Pan, że jest możliwe dla demokracji takiej, jak Stany Zjednoczone, pokojowe współzycie na świecie z taką komunistyczną formą rządów, jaka istnieje w Związku Radzieckim, i że ani z jednej, ani z drugiej strony nie będą podejmowane próby ingerencji w wewnętrzne sprawy polityczne drugiej strony?”

Towarzysz Stalin odpowiedział:

„Tak, oczywiście, jest to nie tylko możliwe. Jest to rozsądne i całkowicie możliwe do urzeczywistnienia. W okresie największego napięcia wojennego różnice w formie rządów nie przeszkodziły obu naszym krajom w połączeniu się i pokonaniu naszych wrogów. W jeszcze wyższym stopniu możliwe jest utrzymanie tych stosunków w okresie pokoju“.

W kwietniu 1947 roku Towarzysz Stalin w rozmowie z p. Stassenem oświadczył:

„...Nie należy tracić umiaru we wzajemnej krytyce systemów. Każdy naród trzyma się tego systemu, którego chce i może się trzymać. Jaki system jest lepszy — historia pokaze. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Czy system w USA jest zły, lub dobry — jest sprawą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga, aby narody miały jednakowy system. Należy szanować systemy

Wojna w obronie ojczyzny w latach 1941—1945 była najważniejszą próbą wszystkich sił narodów Związku Radzieckiego. Była ona zarazem najważniejszą próbą dla Partii bolszewickiej. Partia wzięła z tej próby odzyskać wielkie zwycięstwo. Partia nasza, bezgranicznie wierna sprawie komunizmu, przestrzegając mądrze wskazań Towarzysza Stalina, stała porwała ze sobą naród, mobilizowała jego siły do walki z wrogiem. Organizatorska praca partii jednoczyła i kierowała ku wspólnemu celowi: wyzwalaniu wszystkich ludzi radzieckich, wszystkie masowe organizacje społeczeństwa radzieckiego, wszystkie siły i środki kraju podporządkowane były zarządowi rozoromienia wroga.

Zademonstrowana została znów nieporęcznością umiejętności Partii bolszewickiej mobilizowania mas w najbardziej skomplikowanych warunkach.

Na wszystkich trudnych etapach walki o wolność i szczęście narodów, o niepodległość i rozkwit naszej ojczyzny, o zbudowanie komunistycznego społeczeństwa w naszym kraju — Partia bolszewicka osiągała sukcesy dlatego, że zdobyła zaufanie milionów ludzi radzieckich, stale umacniała łączność z masami, przysłuchiwała się głosowi mas.

Towarzysz Stalin uczy, że Partia bolszewików jest silna dlatego, że kierując ruchem, zawsze zachowała i rozszerza łączność z szerokimi masami ludzi pracy.

„Siła bolszewików, siła komunistów — mówi Towarzysz Stalin — polega na tym, że umieją oni otaczać naszą partię milionami

zaaprobowane przez naród. Tylko pod tym warunkiem możliwa jest współpraca“.

W maju 1948 roku Towarzysz Stalin pisał w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallacea:

„Rząd radziecki uważa, że mimo różnic systemów gospodarczych i ideologii — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju“.

W styczniu 1949 roku naczelny dyrektor amerykańskiego oddziału amerykańskiej agencji prasowej „International News Service” Kingsbury Smith zwrócił się do Towarzysza Stalina z pytaniami: 1) Czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie ma zamiaru uciec się do wojny przeciwko sobie? 2) Czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tego paktu.

Towarzysz Stalin odpowiedział, że

„rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji“, a dalej: „oczywiście, rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w

w podjęciu kroków, zmierzających do urzeczywistnienia paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia“.

Tak mówi Towarzysz Stalin, wyrażając dążenie ludzi radzieckich do pokojowej, twórczej pracy do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami „wszystkich krajów“.

Związek Radziecki uważa, że droga pokojowej rywalizacji z kapitalizmem jest w pełni możliwa do przyjęcia. Przez usta Towarzysza Stalina cały naród radziecki oświadcza kategorycznie, że ZSRR opowiada się przeciwko awanturom wojennym, za ugruntowanym i długotrwałym pokojem na świecie, mimo że ludzie radzieccy są absolutnie pewni swej niezłomnej siły. A przecież cała historia istnienia Związku Radzieckiego dawała wielokrotnie dowody, że słowo naszego wielkiego wodza nigdy nie miało się z czymś.

Niechaj brudni i sprzedajni pisarze wrzeszcza, co im się podoba na temat agresywnej polityki Związku Radzieckiego.

Nasz wódz i nauczyciel Towarzysz Stalin rzucił wielki apel o pokój między narodami. Apel ten, coraz głębiej przenika w serca ludzkie. Zadnym gangsterem pióra z obozu podżegaczy wojennych nie uda się spotwarzyć stalinowskiej polityki przyjaźni narodów, nie uda się przekreślić świetnego słowa „pokój“, wypisanego na sztandarach narodów miłujących wolność.

Coraz szerzej rozwija się i coraz bardziej krzepnie potężny ruch na rzecz pokoju przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Narody wszystkich krajów widzą w Towarzyszu Stalinie wielkiego obrońcę pokoju.

Wielką zdobyczą kierownictwa działalności Partii bolszewickiej jest ugruntowana mocno w naszym kraju przyjaźń narodów. Wykuł niewzruszone braterstwo narodów zdołał tylko

Towarzysz Stalin — wykrywają braki w naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślają drogi zlikwidowania naszych braków, ażeby cała nasza praca, całe nasze budownictwo polepszało się z każdym dniem i szło od sukcesów do sukcesów“.

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka stanowi jeden z ważnych środków wdrożenia mas pracujących do rządzenia.

„A co jest potrzebne, aby wyzwolić siły i zdolności klasy robotniczej i w ogóle mas pracujących i dać im możliwość nabycia umiejętności rządzenia krajem?“

Do tego trzeba — mówi Towarzysz Stalin — przede wszystkim uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła samokrytyki, uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła oddolnej krytyki braków i błędów w naszej pracy“.

Niezadowolający stan rzeczy w dziedzinie samokrytyki nieuchronnie wywołuje u wielu pracowników biurokratyczny stosunek do sprawy, zarozumiałstwo, pychę, samochwalstwo.

Atmosfera sukcesów szczególnie sprzyja wytwarzaniu się nastroju samozadowolenia i bezkrytycznego stosunku do swych braków. Oto dlatego w warunkach pomyślnego rozwoju budownictwa socjalistycznego u wielu partyjnych, radzieckich, gospodarczych i związkowych kierowników przejawia się nadmierna pewność siebie, chępliwość, lekceważący stosunek do głosu krytyki ze strony szeregowych komunistów.

Podobne choroby leczą się przede wszystkim w ten sposób, że masy partyjne kontrolują swych przywódców. Towarzysz Stalin uczy, że należy łączyć kontrolę odgórną z kontrolą od dołu.

„Niekierujący towarzysze sądzą — mówi Towarzysz Stalin — że ludzi można kontrolować tylko od góry, gdy kierujący kontrolują kierowanych według wyników ich pracy. Nie jest to słuszne. Kontrola od góry jest oczywiście potrzebna, jako jeden ze skutecznych środków kontroli ludzi i kontroli wykonania zadań, ale kontrola od góry bynajmniej nie wyczerpuje jeszcze całej sprawy kontroli. Istnieje innego jeszcze rodzaju kontrola, kontrola od dołu, gdy masy, gdy kierowani kontrolują kierujących, wytykają ich błędy i wskazują drogi do ich naprawienia.“

Tego rodzaju kontrola stanowi jeden z najsukurszych sposobów kontrolowania ludzi.

Masy partyjne kontrolują swych kierowników na aktywach, na konferencjach, na zjazdach. Przez wysłuchiwanie ich sprawozdań, przez krytykę braków, wreszcie przez wybranie lub niewybranie do kierowniczych organów tych lub innych towarzyszy zajmujących kierownicze stanowiska. Ścisłe zastosowanie centralizmu demokratycznego w partii, jak wymaga tego statut naszej partii, bezwarunkowa obieralność organów partyjnych, prawo

(Dokończenie na str. 4)

## Partia Bolszewicka — konsekwentny nosiciel idei internacjonalizmu, solidarności międzynarodowej

bezpартyjnych aktywistów. My, bolszewicy, nie mielibyśmy tych sukcesów, które mamy obecnie, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów.

A co do tego potrzeba? Potrzeba do tego, aby partyjni nie odgradzali się od bezpartyjnych, aby partyjni nie zamykali się w swej skorupie partyjnej, aby nie chępli się swą partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych. Aby nie tylko uczyli bezpartyjnych, lecz i uczyli się od nich“.

Na wszystkich etapach walki i wielkiej twórczej pracy nad zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego Towarzysz Stalin przestrzega nieustannie naszą Partię, a przede wszystkim kadry kierownicze, przed tym, by nie wpadały w samozadowolenie, by nie przestawały ujawniać braków w pracy. Kierownik, który nie spostrzega braków, który godzi się z brakami, nie jest zdolny do posuwania sprawy naprzód, działa nie na korzyść państwa, lecz na jego szkodę.

Skuteczne wykonanie zadań, stojących przed Partią, jest nierozdzielnie związane z rozwijaniem bolszewickiej krytyki i samokrytyki, które stanowią podstawowy warunek rozwoju naszej Partii.

Towarzysz Stalin uczy, że bez samokrytyki nie możemy posuwać się naprzód, że samokrytyka jest nam potrzebna jak

powietrze, jak woda, że siła bolszewizmu na tym właśnie polega, że nie boi się on krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego posuwania się naprzód.

Hasło samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — „leży u samych podstaw Partii bolszewickiej, leży ono u podstaw ustroju dyktatury proletariatu. Skoro nasz kraj jest krajem dyktatury proletariatu, a dyktaturą kieruje jedna partia, partia komunistów, która nie dzieli i nie może dzielić władzy z innymi partiami — to czyż nie jest rzeczą jasną, że powinniśmy sami wykrywać i naprawiać nasze błędy, jeżeli chcemy posuwać się naprzód...“

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka jest szczególną metodą, bolszewicką metodą wychowania kadr.

„...W rezultacie samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — nasze kadry gospodarcze stają się sprawniejsze, czujniejsze, zaczynają traktować poważniej zagadnienia kierowania gospodarką, a nasze partyjne, radzieckie, związkowe i wszelkie inne kadry stają się bardziej uważne, lepiej reagują na potrzeby mas“.

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka ma na celu wykrycie i zlikwidowanie naszych błędów, naszych słabych stron. „Niech partia, niech bolszewicy, niech wszyscy uczciwi robotnicy i elementy pracujące naszego kraju — mówi

## Sprawy naszego miasta

## Opieka lekarska nad młodzieżą szkół podstawowych

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia MRN postanowiono między innymi, że dzieci szkół podstawowych w obrębie m. Krakowa (granice sprzed 1939 r.) oraz szkół znajdujących się w pobliżu Ośrodków Zdrowia (do 2 km odległości) mają być badane w poradniach szkolnych Ośrodków Zdrowia z tym, że każdemu OZ włącznie poradni szkolnej, ma być przydzielona odpowiednia ilość szkół, nad którymi poradnia winna rozłożyć opiekę lekarską.

Kontrolę sanitarno-higieniczną nałomiast wykonywać będą stale higienistki szkolne i lekarze szkolni, którzy okresowo winni kontrolować stan szkół.

Dzieci szkół podstawowych w zewnętrznych obwodach, odległych ponad 2 km od ośrodków, będą badane przez lekarzy szkolnych w budynkach szkolnych.

Ponadto Komisja stwierdziła, że w listopadzie br. zaszedł jeden przypadek wścieklizny u dziecka, które z powodu nieświadomości rodziców nie przeszło szczepień zapobiegawczych. Dziecko to bawiło się z domowym psem, chorą na wściekliznę, który zaraził je liżąc go twarzy. Rodzice zaś, zamiast wezwać natychmiast lekarza do chorego dziecka, sami próbowali je leczyć domowymi sposobami. Dopiero w stanie groźnym, wykluczającym już ratunek, dziecko zostało przewiezione do szpitala.

Przypadek ten winien być przestroga dla lekkomyślnych rodziców i opiekunów.

## Kraków otrzyma nowe zieleńce

Na naszych łamach kilkakrotnie podkreślaliśmy konieczność założenia zieleńców w Ryнку Podgórskim i na Placu Wolnica. Domagaliśmy się uporządkowania tych terenów i przekształcenia ich na skwery, które służyć będą tamtejszej ludności robotniczej. Obecnie Zarząd Miejski zatwierdził projekt urządzenia zieleńców w tych punktach. Założenie zieleńca na Placu Szczepańskim będzie związane w najbliższym czasie.

## Sklep spółdzielczy dla chorych

W dniu wczorajszym, w miejskich szpitalach przy ul. Prądnickiej otwarto pierwszy w Polsce wewnętrzny sklep spółdzielczy dla użytku chorych. Powstał on dzięki inicjatywie organizacji partyjnej przy PSS i współpracy rady zakładowej. Organizacją Partyjnej i dyrekcji szpitala.

Odizolowani chorzy za grzylice odczuwali brak różnych artykułów codziennej potrzeby. Nowo otwarta placówka spółdzielcza rozwiąże te trudności

Pozostając pod stałą opieką lekarską zaopatrywać będzie swych klientów w wysoko kaloryczne witaminowe produkty spożywcze, drożdżaki toaletowe, papiernicze itp. Obsługa sklepu dotrze i na sale dla ciężko chorych, zbierając od nich codziennie zapotrzebowanie.

Parterowy, biały pawilon składa się z sali restauracyjnej, gdzie można napić się kawy, kefiru lub zjeść gorące danie. Dalej mieści się skłen dobrane zaopatrzone.

## Odstąpienie tablic w domu w którym pracowali Lenin i Stalin



Jak donosiliśmy, w dniu 21 bm. odstąpiono w Krakowie przez przedstawiciela Rządu R. P. tow. min. Świątkowskiego, dwie pamiątkowe tablice na domu przy ul. Lubomirskich nr. 49, gdzie przez kilka miesięcy w roku 1912-1913 mieszkali Lenin i Stalin w styczniu 1913 roku pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się narada CK RSDRP (bolszewików). Na zdjęciu: W chwili po uroczystym odstąpieniu tablic pamiątkowych.

## Sprawa Lenina-Stalina jest niezwykła

(Dokończenie ze str. 3) wysuwania i wycofywania kandydatów, tajne głosowanie, wolność krytyki i samokrytyki — wszystkie te i im podobne środki należy koniecznie wprowadzić w życie, m. in. w tym celu, a żeby ułatwić sprawdzanie i kontrolę kierowników partii ze strony mas partyjnych.

Masy bezpartyjne kontrolują swych kierowników gospodarczych, zawodowych i innych na bezpartyjnych aktywach, na wszelkiego rodzaju

masowych naradach, gdzie wysłuchują sprawozdań swych kierowników, krytykują braki i wskazują na sposoby ich naprawienia.

Wreszcie naród kontroluje kierowników kraju podczas wyborów do organów władzy Związku Radzieckiego drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

ZADANIE POLEGA NA TYM, AŻEBY POŁĄCZYĆ KONTROLĘ OD GÓRĄ Z KONTROLĄ OD DOŁU.

Naród radziecki bezgranicznie przy naszej partii, kocha partię Lenina-Stalina, uważa ją za bliską sobie i ukochaną partię. Towarzysz Stalin wysoko ceni zaufanie narodu i uczy partię, by również cenila to zaufanie. Wszyscy ludzie radzieccy pamiętają wzruszające słowa naszego Wielkiego Wodza, wypowiedziane 24 maja 1945 r. podczas przyjęcia na Kremlu ku czci dowódców wojsk Armii Czerwonej, gdy Towarzysz Stalin wznosił toast ku czci naszego narodu radzieckiego i gorąco podziękował narodowi rosyjskiemu za zaufanie okazane rządowi radzieckiemu w ciężkich czasach Wielkiej Wojny w obronie ojczyzny.

Pod przewodnictwem Towarzysza Stalina naród nasz kroczy pewnie drogą ku komunizmowi. Z UCZUCIEM WIELKIEJ WDZIĘCZNOŚCI KIERUJĄ SWOJE SPOJRZENIA KU TOWARZYSZOWI STALINOWI NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, SETKI MILIONÓW LUDZI WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA, POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ WIDZI W TOWARZYSZU STALINIE SWEGO UKOCHANEGO WODZĄ I NAUCZYCIEM, WIERZY I WIE, ŻE SPRAWA LENINA-STALINA JEST NIEZWYCIĘŻONA!

## Pod hasłem walki o pokój i socjalizm przeszły uroczystości ku czci 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

W zobowiązaniach z okazji 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina, w zobowiązaniach na Dzień Stalinowskiej Pracy, przemówień na setkach akademii i zobrań poświęconych pracy i walce Towarzysza Stalina — przebiegała głęboka miłość do Wielkiego Wodza światowego pokoju.

Imię Stalina, dla setek milionów ludzi w całym świecie stało się najdroższym symbolem pokoju. Z imieniem Jego łączy się najgłębsze przekonanie milionów ludzi, że pod genialnym kierownictwem Stalina — współtwórcy i wodza kraju socjalizmu zwycięży na świecie pokój i socjalizm.

Zaloga ZAKŁADU UPRAWY TYTONIU W CZYZYNACH dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. J. Stalina — Wodza międzynarodowego obozu postępu i pokoju zrealizowała podjęte indywidualnie i zespołowo zobowiązania.

Pracownicy działu ekonomicznego doprowadzili do wzorowego porządku i czystości dziedzinie i magazyny

Pracownicy wykupu postanowili odebrać ponad wyznaczony w terminarzu plan — 4 tys. kg surowca. Podwyższając jednak swe zobowiązania w ciągu 8-godzinnej dnia pracy, odebrali oni ponad plan nie 4 tys., ale 11.038 kg surowca — osiągając 276 proc. normy.

Robotnicy Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach w Dniu Stalinowskiej Pracy załadowali 3 wagonów kolejowych surowca zamiast 4 przewidzianych w planie.

Po skończonym Dniu Stalinowskiej Pracy robotnicy z dumą patrzyli na wyniki. W rozmowie z nami, w prostych słowach wyrażali swoje uczucia dla Towarzysza Stalina.

„Jesteśmy wdzięczni Towarzyszu Stalinowi — mówili robotnicy, które w tym dniu wysortowały dokładnie i dużą ilość surowca — za to, że jest niesirudnym bojownikiem — Wodzem w walce o utrwalenie światowego pokoju”.

Fermentator tow. J. Chładowski mówił: „Dzięki Towarzyszu Stalinowi ufnie i spokojnie możemy patrzeć w przyszłość”.

„Towarzysz Stalin jest z nami — mówili pracownicy komór fermentacyjnych. — Dzięki Niemu nie pracujemy dla wzbogacenia obcych, lecz dla siebie i swoich dzieci. On stoi na straży pokoju”.

Dla uczczenia 70-lecia Generała Stalina Zarząd Oddziału TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA PRZY DYREKCJI OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie przesłał kwotę 50.042 zł do Wojskowej Księgarni w Warszawie na zakupienie trzech kompletnych bibliotek, które zostaną przekazane jednostkom wojskowym w Rzeszowie i Krakowie.

Żuż niedługo zabytnie elektryczne światło we wsi Ponikiew pow. wadowickiego dzięki junakom 53 Brygady „SP”, którzy przekazali 844 tys. zł dodatkowo wypracowane na zelektryfikowanie dwóch wsi.

Wież ta w krótkim czasie zostanie również radiofonizowana, a tym samym jej mieszkańcy dzięki pięknej czynności junaków, nawiążą bliższą łączność z aktualnymi zagadnieniami kraju ze zdobyciami kulturalnymi.

Także hufce „SP” powiatu bocheńskiego zrealizowały swoje zobowiązania. W uroczystym dniu 21 grudnia młodzież meldowała już o wykopaniu 30 m rowów melioracyjnych, odremontowaniu 2 świetlic, naprawieniu kilkunastu mostów i dróg, wybudowaniu 9 boisk sportowych, wzniesieniu pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Wiśniczu Nowym.

Dzień Stalinowskiej Pracy był imponującym zrywem mas pracujących, dniem, który dostarczył krajowi wielomilionowych wartości produkcyjnych, zmobilizował masy wokół wielkiej idei stalinowskiej — walki o pokój i socjalizm.

Pracownicy wykupu postanowili odebrać ponad wyznaczony w terminarzu plan — 4 tys. kg surowca. Podwyższając jednak swe zobowiązania w ciągu 8-godzinnej dnia pracy, odebrali oni ponad plan nie 4 tys., ale 11.038 kg surowca — osiągając 276 proc. normy.

Robotnicy Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach w Dniu Stalinowskiej Pracy załadowali 3 wagonów kolejowych surowca zamiast 4 przewidzianych w planie.

Po skończonym Dniu Stalinowskiej Pracy robotnicy z dumą patrzyli na wyniki. W rozmowie z nami, w prostych słowach wyrażali swoje uczucia dla Towarzysza Stalina.

„Jesteśmy wdzięczni Towarzyszu Stalinowi — mówili robotnicy, które w tym dniu wysortowały dokładnie i dużą ilość surowca — za to, że jest niesirudnym bojownikiem — Wodzem w walce o utrwalenie światowego pokoju”.

Fermentator tow. J. Chładowski mówił: „Dzięki Towarzyszu Stalinowi ufnie i spokojnie możemy patrzeć w przyszłość”.

„Towarzysz Stalin jest z nami — mówili pracownicy komór fermentacyjnych. — Dzięki Niemu nie pracujemy dla wzbogacenia obcych, lecz dla siebie i swoich dzieci. On stoi na straży pokoju”.

Dla uczczenia 70-lecia Generała Stalina Zarząd Oddziału TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA PRZY DYREKCJI OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie przesłał kwotę 50.042 zł do Wojskowej Księgarni w Warszawie na zakupienie trzech kompletnych bibliotek, które zostaną przekazane jednostkom wojskowym w Rzeszowie i Krakowie.

Żuż niedługo zabytnie elektryczne światło we wsi Ponikiew pow. wadowickiego dzięki junakom 53 Brygady „SP”, którzy przekazali 844 tys. zł dodatkowo wypracowane na zelektryfikowanie dwóch wsi.

Wież ta w krótkim czasie zostanie również radiofonizowana, a tym samym jej mieszkańcy dzięki pięknej czynności junaków, nawiążą bliższą łączność z aktualnymi zagadnieniami kraju ze zdobyciami kulturalnymi.

Także hufce „SP” powiatu bocheńskiego zrealizowały swoje zobowiązania. W uroczystym dniu 21 grudnia młodzież meldowała już o wykopaniu 30 m rowów melioracyjnych, odremontowaniu 2 świetlic, naprawieniu kilkunastu mostów i dróg, wybudowaniu 9 boisk sportowych, wzniesieniu pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Wiśniczu Nowym.

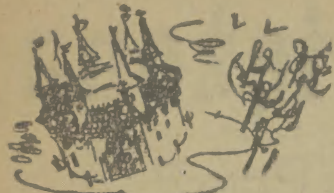
Dzień Stalinowskiej Pracy był imponującym zrywem mas pracujących, dniem, który dostarczył krajowi wielomilionowych wartości produkcyjnych, zmobilizował masy wokół wielkiej idei stalinowskiej — walki o pokój i socjalizm.

Działalności Instytutu Badań Warszawy

Instytut Badań Warszawy, którego celem jest m. in. badanie Warszawy ze specjalnym uwzględnieniem jej funkcji stołecznych od czasów najdawniejszych do chwili obecnej, przygotował już do druku małą podręczną bibliografię miasta Warszawy.

W chwili obecnej na ukończeniu znajdują się prace nad wielką bibliografią Warszawy, obejmującą zarówno stolicę, jak i woj. warszawskie. Posunęły się znacznie prace nad wydaniem ksiąg Rady Miejskiej i wójtowsko-lawnicznych.

W stadium końcowym znajdują się prace nad materiałem, uzyskanym na podstawie badań terenowych nad ludnością warszawską, osiadłą po wojnie w Olsztynie.



Grudzień  
24, 25, 26

## TEATRY

Dnia 24 i 25 grudnia nieczynne.  
Dnia 26 grudnia:  
Teatr im. J. Słowackiego — godz. 15.30 i 19: „Damy i huzary”  
Teatr Stary (duża sala) — godz. 15: „Głupi Jakub”, godz. 19: „Niemy”; (mała sala) godz. 15.30 i 19.15: „Moralność pani Dulskiej”  
Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Tu mówi Tajmyr”  
Teatr Groteska — godz. 17 i 19.15: „Cyrk Tarabumba”  
Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Bełwostki”  
Teatr Kolejarski (Bocheńska 7) dnia 25 godz. 19: „Wesela Fonia”; dnia 26 grudnia godz. 15.15 i 19: „Wesela Fonia”.

## KINA

W dniu 24 grudnia kina nieczynne.  
W niedzielę 25 grudnia program normalny bez poranków. W dniu 26 grudnia program normalny i poranki o godz. 10 i 12.  
Apollo: „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20  
Gdańsk: „Złoty klucz” — godz. 15.30, 17.30, 19.30  
Sztuka: „Śpiewak nieznamy” — godz. 16, 18, 20  
Świt: „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20  
Ulecha: „Młotek jest złotem” — godz. 16, 18, 20  
Wanda: „Powrót Lassie” — godz. 16, 18, 20  
Warszawa: „Sumienie” — godzina 16, 18, 20  
Wolność: „Kłeska szpiega” — godz. 16, 18, 20  
Aktualności: Najnowsza Kronika Filmowa, Poemat o Stalinie (została Chacaturiana w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Krakowskiej), Jezioro Tajmyr, Przegląd Sportowy nr 4/49. Godziny: 12, 13, 14.

## POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻUR LEKARSKO POŁOŻNICZY: dnia 24 grudnia dr K. Piotrowski, Długa 60, tel. 599 27; dnia 25 grudnia dr E. Kowalski, Kępczaka 23, tel. 597-39, 235 68; dnia 26 grudnia dr J. Adamczyk, Limanowskiego 19, tel. 584 06.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK ul. Stalina 19 telefon 211 12 lub 548 88

WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i w powiatach krakowskiego, zaleca się włącznie Stacji Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19 telefon 548-88 i 211 12, czynne przez całą dobę

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen Sikorskiego 2 tel 509-99 czynna bez przerwy przez 24 godziny

DYŻURY APTER: Rynek Podgórski 9, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Senatorska 5, pl. Inwalidów 7, Rynek Główny 45, Długa 4, Rakowicka 12.

## Nowe sklepy mięsne

Wiele braków i niedociągnięć na rynku mięsnym, spowodowanych zbyt małą w stosunku do zwiększającego się stale zapotrzebowania podażą mięsa, pogłębiało jeszcze dotychczasowe wadliwe rozmieszczenie poszczególnych punktów sprzedaży. Jaskrawym tego przykładem jest choćby sieć sklepów rzeźniczych w tak dużych skupiskach ludności pracującej, jak Śląsk, Warszawa, województwo łódzkie oraz miasta portowe — Gdynia, Gdańsk i Szczecin. Sklepy te rozmieszczone na zasadach komercyjnych są małe, pozbawione nowoczesnych urządzeń i zupełnie nieprzystosowane do zadań racjonalnego, planowego zaopatrzenia ludności pracującej.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego przystąpił do zakładania tzw. sklepów wzorcowych. Pierwszy taki sklep powstał w Bytomiu, na składowej w Warszawie. Jaki jest główny cel podjęcia tego rodzaju inicjatywy? Przede wszystkim — dostarczenie konsumentowi towaru szybko

w pierwszorzędnym gatunku ponadto — zwiększenie ilości tzw. jednostek sprzedających.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przewiduje otwieranie sklepów wzorcowych przede wszystkim w dużych ośrodkach przemysłowych (Śląsk, woj. łódzkie i porty), aby ułatwić nabywanie produktów mięsnych ludzom pracy. Do końca pierwszego kwartału 1950 r. sklepów takich ma powstać około 100. Warto dodać, że ponadto świat pracy otrzyma w najbliższym czasie szereg barów mięsnych, które powstać mają przy Powszechnych Domach Towarowych i będą one zaopatrywać uczącą się młodzież i osoby pracujące w gorące dnię mięsne (bigos, grzana kiełbasa z chlebem itp.) po przystępnych cenach. Pierwszy tego rodzaju bar powstał przy PDT w Krakowie. Będzie to ogromny krok naprzód nie tylko w usprawnieniu obrotu mięsem ale i w zapewnieniu ludności pracującej możliwości zwiększenia konsumpcji mięsa. (wt)

## Wielki sukces Teatru Polskiego w Czechosłowacji

Jak już donosiliśmy, Państwowy Teatr Polski w Białymostku pod dyrekcją Aleksandra Gąssowskiego odbył tournée po kilkunastu miejscowościach czeskiego Śląska cieszyńskiego z komedią Fredry „Pan Jowialski” z mistrzem Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.



Występy teatru polskiego zyskały sobie entuzjastyczne przyjęcie zarówno ze strony Czechów, jak też zamieszkujących teren ten polskich robotników, górników i hutników. Na zakończenie swego pobytu za przyjaźliwą granicą czechosłowacką, zespół dyr. Gąssowskiego dał przedstawienie w gmachu wielkiego teatru w Ostrawie, na które przybyli przedstawiciele władz, świata artystycznego i prasy czeskiej oraz ambasady polskiej w Pradze. Na zdjęciach mistrz SOLSKI jako pan Jowialski i reżyser komedii dyr. Władysław Stoma jako Szambelan.

### Nowe książki

## Książka, która oskarża kapitalizm

W. Bill-Bielocerkowski. „Opowiadania”. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

Bezdomny człowiek umiera z głodu. Wolno wloką się mroźne godziny nocy, spędzone w drewnianej budce paryskiego ogrodu zoologicznego. Ranek. Z oczyma nabiegłymi krwią wpatruje się nędzaryz w lwa, który zjada przyniesiony przez dozorcę ochlap mięsa. Postanawia wydrzeć mu to krwawe śniadanie. Grzywa lwa jeży się. Potężny zwierzę będzie bronił swej porcji...

Jimm wchodzi na ring. Amerykańscy bogacze, złota młodzież i ci z Ku-Klux-Klanu grzmiącym oklasków witają swego ulubieńca. Nagle nastrój widowni zmienia się. Na ringu pojawia się drugi zapasnik — czarny Jack. Rozlega się wycie. Ktoś krzyczy, ktoś szczeleka, ktoś miauczy. Salę przecinają przeraźliwe, niekończące się gwizdy. Oto, w jaki sposób biały wyraża swoją pogardę dla Murzyna, który osmielił się wałczyć z białym — mistrzem świata w sztuce bokserskiej.

Jimm uśmiecha się, patrząc z lekceważeniem na czarnego. A ten, spokojny jak posąg, a równocześnie rozdygotany wewnętrznie, postanawia zemścić

# Niedociągnięcia na odcinku walki z analfabetyzmem wykazała odprawa pełnomocników W. A.

Omarwiając na odprawie przewodniczących i inspektorów powiatowych rad narodowych w dniu 12 bm. — sprawę walki z analfabetyzmem, przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Franciszek Grochalski, jako Wojewódzki Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, przeprowadził analizę wyników pracy na tym odcinku w skali wojewódzkiej, stwierdzając, że meldunki z powiatów zawierające liczbę ujętych rejestracją analfabetów i liczbę zaplanowanych kursów i zespołów dawały podstawę do domysłów, że akcja likwidacji analfabetyzmu w województwie krakowskim osiągnie jak najlepsze rezultaty, że województwo krakowskie wysunie się na czoło w skali ogólnokrajowej. Jednakże w świetle nadchodzących obecnie sprawozdań, oraz w wyniku licznych inspekcji przeprowadzanych z ramienia Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządu do W. A., w powiatach, gminach i gromadach stwierdzono, że akcja nie wszędzie została należycie zorganizowana, a w niektórych powiatach znajduje się w stanie zaniedbania. Bardzo często operuje się fikcją jak np. w Olkuszu, gdzie kurs istniał tylko na papierze. W powiatach chrzanowskim i żywieckim, niektórzy kierownicy zakładów pracy utrudniają analfabetom uczęszczanie na kursy przez to, że nie chcą zwalniać na te kursy, lub przydzielają ich na inne zmiany pracy w zakładach.

Pełnomocnicy gminni do W. A. bardzo często starają się przerzucić całą robotę na barki nauczycielstwa. Niektórzy pełnomocnicy powiatowi nie rozciągają pełnego nadzoru nad organizacją walki z analfabetyzmem, obarczając odpowiedzialnością inspektorów szkolnych.

W niektórych powiatach gminne komisje społeczne do W. A. kompletnie nic nie robią na tym odcinku. Bywało i tak, że niektórzy ludzie, dopiero od kontrolującego akcję przedstawiciela Woj. Pełnomocnika, dowiadawali się o tym, że są członkami gminnych komisji do W. A. (gminy Kacice i Koniusza).

Kardynalne błędy wykazały wizytacje kursów, jeśli chodzi o spełnianie obowiązków przez gminnych i gromadzkich opie-

kuńców kursów. W licznych gminach w ogóle takich opiekunów nie widać.

Brak troski o należyte oświetlenie i ogrzanie sal szkolnych nie sprzyja należytej frekwencji analfabetów na kursach, która w skali wojewódzkiej wynosi przeciętnie 50 proc.

Zaznaczył następnie ob. Grochalski, że po pewnym okresie nasilonej akcji społecznej, udział czynników społecznych, zwłaszcza organizacji masowych uległ poważnemu osłabieniu, a większość roboty przerzucono na czynnik administracyjno-szkolny.

Następnie Woj. Pełnomocnik ob. Grochalski zaapelował do obecnych przewodniczących powiatowych rad narodowych, pełnomocników powiatowych do W. A., ażeby włożyli najwyższy wysiłek do mobilizacji społeczeństwa, które niewątpliwie dopomoże w pomyślniejszym rozwiązaniu następujących zadań: przeprowadzenia rejestracji dodatkowej, zorganizowania dalszych kursów i zespołów, rozszerzenia należytej opieki społecznej nad uczestnikami kursów, a przede wszystkim wypłynięcia wszelkimi możliwymi środkami na analfabetów, ażeby na te kursa pilnie uczęszczali. Trzeba ludziom tym wyjaśnić, uświadomić ich, że walka z analfabetyzmem to dobrodziejstwo państwa, nie szczerzące środków finansowych i troski, aby tych ludzi przywrócić światu wiedzy.

Udział czynnika społecznego w tej akcji, to zaszczytna służba, która niewątpliwie zostanie należycie oceniona przez państwo. Przystawienie analfabetom umiejętności czytania i pisanie, ma poza istotnym celem podniesienia ich uświadomienia, kultury i dobrobytu, olbrzymie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Wiadomo, że robotnik przy swoim warszacie pracy, uzbrojony w umiejętność czytania i pisanie,

pracuje lepiej, bierze żywszy i czynniejszy udział we współzawodnictwie pracy, podnosi wysokość i jakość produkcji przemysłowej, przyczynia się w większym stopniu do wzrostu dobrobytu w kraju.

Zadania chwili bieżącej, to pełna mobilizacja czynnika społecznego w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, uaktywnienie komisji społecznych do W. A. na szczeblu gminnym i gromadzkim, dopilnowanie, aby samorządy gminne z kredytów udzielonych zorganizowały lepszą obsługę techniczną kursów (światło, opa).

Sprawy zwolnień robotników załatwić należy z zakładami pracy, należy je omówić z radami zakładowymi, a w razie nieosiągnięcia skutków meldować o tym WRN.

Wszystkie terenowe rady narodowe winny niezwłocznie zwołać posiedzenia plenarne poświęcone głębszemu omówieniu zagadnień walki z analfabetyzmem i środków zaradczych w celu pełnego zrealizowania planu likwidacji tej koźmarnej pozostałości minionych czasów.

Następnie uwagi o stanie organizacyjnym W. A. w terenie wypowiedziała tow. Anna Kluska, wizytator KOSK.

W toku dyskusji szereg pełnomocników wypowiedział się na temat trudności w walce z analfabetyzmem w terenie. Przedstawiciel Nowego Sacza przewodniczący PRN Pawłowski podniósł, że w walce z analfabetyzmem nie pozyskano pełnej współpracy z organizacjami masowymi jak Liga Kobiet i ZMP.

Przedstawiciel Zakopanego apelował, ażeby Kuratorium OSK umożliwiło nauczycielstwu przez zmianę godzin normalnej pracy w szkołach, pracę na kursach. Podkreślił on niedocenianie przez ludność wsielską znaczenia kursów

nauki czytania i pisanie. Zgola nieuzasadniony argument podniósł przewodniczący PRN w Olkuszu tow. Binkiewicz, że nie ma zastępcy pełnomocnika do W. A., i przecież powinien być zorientowany, że na to stanowisko powołać należy starszego powiatowego. Nie uzasadnił też, na czym polega bezradność inspektora szkolnego w Olkuszu.

Podkreślić należy duży wkład pracy pełnomocnika Rządu do W. A. na powiat nowotarski ob. Głuca. Powiat ten dość trudno, osiągnął przeciętną 68 procent frekwencji analfabetów na kursach.

Na odprawie poruszono dyskusyjną robotę reakcją z pewnym odłamem kleru na czele, usiłującą odciągnąć analfabetów powiatu nowotarskiego od uczęszczania na kursy. Wiadomo, że reakcja chciałaby utrzymać ludność wiejską w ciemności i zaoferowaniu.

Dyskusję podsumował przewodniczący WRN ob. Grochalski, który wyjaśnił m. in., jak należy otoczyć opieką i pomocą społeczną najbardziej ubogą ludność uczęszczającą na kursy. Należy tu m. in. wymienić konieczność zaopatrywania ludzi starych w okulary aby umożliwić im czytanie i pisanie.

Na zakończenie przewodniczący ob. Grochalski powiedział, że gromady, które wykazały się najlepszymi wynikami w nauczaniu analfabetów, za przykładem gromady Kaczyń w powiecie wadowickim, będą otoczone opieką kulturalną i premiowane.

Gromady takie, wystypowane jako najlepsze zostaną obdarzone bibliotekami i radioodbiornikami, zostaną również premiowane z funduszy samorządowych.

W gromadach, które w tej akcji osiągnęły najlepsze wyniki utworzone zostaną stałe punkty kulturalno-oświatowe.

W. R.

## Zakończenie ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego utworów Mickiewicza i Puszkina

W dniu 17 bm. w sali Państwowego Gimnazjum i Liceum im J. Słowackiego odbyło się uroczyste zakończenie ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego utworów Mickiewicza i Puszkina. W konkursie zorganizowanym przez Komitety Mickiewiczowski i Puszkiniowski przy współudziale Ministerstwa Oświaty wzięły udział rzesze młodzieży szkół podstawowych i średnich z całego kraju, Drogą eliminacji powiatowych wojewódzkich wyróżniono 28 najlepszych recytatorów, którzy przybyli do Warszawy na wspólny popis połączony z roz-

daniem nagród. Na uroczystości przybyli: wiceminister Oświaty Klimaszewski, wicedyrektor Biura Komitetu Ministrów do Spraw Kultury Henner, kurator Okr. Szk. Warsz. — Dobosiewicz oraz przedstawiciele Komitetów Mickiewiczowskiego i Puszkiniowskiego. Odświetlenie udekorowana salę wypełniła młodzież szkolna.

Po powitaniu zebranych przez kuratora Dobosiewicza — krótkie przemówienie do młodzieży wygłosił wiceamin. Klimaszewski, podkreślając znaczenie konkursu dla upowszechnienia

twórczości wielkich poetów słowiańskich.

W popisie wzięło udział po jednym recytatorze z każdego okręgu szkolnego. Do najczęściej recytowanych wierszy należały: „Pomnik Puszkina”, „Jędrzej Miedziany” oraz fragmenty „Oniegiina”, zaś z Mickiewicza „Oda do Młodości”, „Farys”, ballady i urwki z „Pana Tadeusza”. W części artystycznej uroczystości wystąpił: Władysław Keđra (fortepian) oraz Olga Łada i Ryszard Marrot (śpiew).

Uroczystości zakończyła się wręczeniem laureatom konkursu nagród w postaci dzieł Mickiewicza i Puszkina.

J. Janicki

## Krajowy Zjazd Naukowy studentów polonistyki

Z inicjatywy Związku Kół Polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej odbyło się w dniu 18 bm. w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego, otwarcie IV Zjazdu Naukowego poświęconego omówieniu problematyki powieści lat 1918—1939

Na otwarciu zjazdu byli obecni: przedstawicielka Min. Oświaty nac. Różyno-Pawłowska prorektor UW prof. Kumaniecki, dyr. Instytutu Badań Literackich prof. Żółkiewski, znany publicysta i krytyk dr St. Kott przewodniczący ZAMP Wróblewski i orono profesorów Sałę zapewnili studenci polonistyki przybyli z całego kraju

W toku przemówień powitalnych zabierali głos przedstawiciele Min. Oświaty Różyno-Pawłowska, Kurator Koła Poloni-

stów Studentów UW prof. J. Krzyżanowski, dyrektor Instytutu Badań Literackich prof. St. Żółkiewski, przewodniczący Zadz. Gł. ZAMP i Rada Naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich ob. Wróblewski oraz przewodniczący Zw. Kół Polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej ob. Wasilewski.

Mówcy wypowiedzieli się za pełnym przedstawieniem polonistyki na nowoformy marksistowskiej myśli naukowej.

Po części oficjalnej, student H. Markiewicz z Krakowa wygłosił referat pt. „O Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. W rozmowach popołudniowych Z. Wasilewski z Warszawy wygłosił referat pt. „Powieść proletariacka Leona Kruczkowskiego”. Po obydwu referatach wywiązała się ożywiona dyskusja,

### Notatnik teletonisty

## Niech pan siada

Do tramwaju weszła zażywna jeźmiś. Wszystkie miejsca były zajęte. Nagle zerwał się jakiś młody człowiek.

Jeźmiś rzuciła na niego surowe spojrzenie.

— Niech pan siada! — wysapała.

— Nie... dlaczego?... Ja właśnie...

— Siadaj pan!!! — krzyknęła otęta dama. — Co pan sobie myśli, że ja jestem staruszką, czy co?! Dobrze sobie! Pan pewnie z pracy, zmęczony, a ja jeszcze młoda, to sobie postoję...

Tramwaj ruszył. Młody człowiek usiadł.

Na następnym przystanku młodzieniec znowu się zerwał.

— Siedź pan, kiedy panu dobrze! — warknęła tęga obywatelka. — Mówiłam panu, że nie jestem stara... Dżentelmen się znalazł!... — dodała ironicznie.

Młodzieniec poczerwieniał z bolesną miną usiadł, bo właśnie tramwaj ruszył.

I znowu na przystanku zerwał się, jak podrzucony sprężyna.

— Siadaj pan do diaska! — wrzasnęła jeźmiś.

Ale młodzieniec zaprotestował gorąco:

— Nie, nie usiądę! Już dwa przystanki przez panią przejechałem! Ja wcale nie chcę ustąpić miejsca, ja chcę wysiąść! Rozumie pani? Wyśiąść!!!

Jest to, rzecz jasna, anegdota. Gdyby to był fakt autentyczny, otęta dama usiadłaby natychmiast, zdumiona, że znalazł się jakiś grzeszny młody człowiek — co w dzisiejszych czasach, niestety, nie zdarza się zbyt często. Raczej młodzi ludzie wyznają zasadę: „co na drodze, to nieprzyjacieł!” — i szturmuje tramwaje i nociggi, jak stado bawołów. Nawet kobiet z dziećmi nie uszanują!

Jak nam, misz, nasze Czułmicki — pasażerowie bardzo się irytują, gdy matka z matym dzieckiem, korzystając z przysługujących jej przywilejów, wsiada do tramwaju przednim pomostem. Ponieważ nawet niektórzy konduktorzy protestują w takich wypadkach dość ostro — nasze Czułmicki proszą, aby przypomnieć zarówno ob. konduktorom, jak i ob. pasażerom, że kobiety ciężarne i matki z małymi dziećmi mają prawo wsiadać przednim pomostem do wozów tramwajowych. A więc — przypomnieliśmy.

B. BRZEZIŃSKI

### Świat się śmieje

#### DAWNIEJ A TERAZ

Żona: Pamiętasz mężu te o to aleje. Tu spotkałmi się po raz pierwszy, tu rozdziliłmi się prawie czternie, tu obliczałeś na guzikach kami, zelki czy hedę trójca czy nie, czy kocham cię, czy nie, a teraz... Teraz już — onie dawno o wszystkim zapomniałeś...

Mąż: ...A prócz tego nie mam już kilku guzików przy kamizelce...



— Krakusiku, co to za nowa szmira amerykańska? — Tak reżyseria amerykańska, przedstawia obrady „parlamentu” w Bonn!

### CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Ekspozycja Rejonowa w Krakowie ulica Basztowa L. 6, tel. nr. 573-31, 597-25  
zawiadamia, że z powodu sporządzenia spisów inwentarzowych nie będą czynne:

- Hurtownia w Krakowie**, ulica Floriańska 7, tel. 595-50, 215-71, w dniach 29, 30, 31 grudnia 1949 roku;
  - Hurtownia w Tarnowie**, ulica św. Marcina 19, tel. 490, w dniach 30 i 31 grudnia 1949 roku;
  - Hurtownia w Nowym Sączu**, Rynek 19, tel. 252, w dniach 30 i 31 grudnia 1949 roku.
- Zlecenie na odbiór towaru niezrealizowane najpóźniej w dniu poprzedzającym wstrzymanie sprzedaży, tracą swoją ważność.  
Wstrzymanie sprzedaży i wydawanie towarów nie dotyczy artykułów reklamowanych wydawanych na podstawie odpowiednich przydziałów. 978k

**Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłowe**  
poszukuje od zaraz kwalifikowanych:  
**techników budowlanych  
inżynierów budowlanych (architektów)  
techników maszynowych i mechaników  
maszynistek-stenotypistek**

Oferty składać w Biurze Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” ul. Starowiślna 4 pod „Reorganizacja” 925k

**Inżynierów i Techników wodno-kanalizacyjnych, elektryków i budowlanych** przyjmie  
Wydział Budowlany Jedn. Wojsk.  
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie Kat. I-IV z dodatkiem i premią.  
Zgłoszenia osobiste: Wydział Budowlany Jedn. Wojsk. Kraków, Gertrudy 29, pokój 360. 977k

### KRAKOWSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

Kraków—Płaszów, ul. Prokocimska L. 75  
zatrudnią natychmiast:  
**architekta lub technika budowlanego  
i technika-kalkulatora,**  
posiadających wykształcenie techniczne i długoletnią praktykę.  
Zgłoszenia do Biura Personalnego Zakładów. 975k

### ZAKŁADY SODOWE Kraków-Borek Fałęcki

zatrudnią natychmiast:  
**inżynierów i techników budowlanych konstruktora-mechanika konstruktora aparatury**  
Zgłoszenia w Wydz. Osobowym Zakładów.

### Daisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

- Państwowe Teatry Dramatyczne**  
**REPERTUAR ŚWIĄTECZNY**  
Świąteczny program teatru im. J. Słowackiego i Starożytności da krakowskiej publiczności, jakoteż rzeszom przyjeźdźnych, możliwość wyboru wśród czterech sztuk, które osiągnęły ostatnio na tych scenach największe sukcesy.  
Teatr im. J. Słowackiego grać będzie w poniedziałek 26 bm. po południu o godz. 15.30 i wieczorem o godzinie 19 komedią A. Fredry  
**„DAMY I HUZARY”**  
z M. Cwiklińską i J. Kurnakowiczem  
Na dużej sali Starożytności dnia 26 bm. po południu o godz. 15 grana będzie sztuka T. Rittnera  
**„GLUPI JAKUB”**  
natomiast wieczorem o g. 19 sztuka L. Kruczkowskiego  
**„NIEMCY”**  
Na małej sali Starożytności dnia 26 bm. grana będzie dwukrotnie, tj. o godz. 15.30 i 19.15 sztuka G. Zapolskiej  
**„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”**  
**Państwowy Teatr Młodego Widza**  
Karmelicka 4. Tel. 554-85  
poniedziałek, dnia 26. XII. — godz. 19  
**„TU MÓWI TAJMYR”**  
doskonała, pełna humoru komedia, ciesząca się nieustającym powodzeniem  
Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 do 13 i od godz. 15. 865-K
- Teatr Lalki i Aktora „Grotoska”**  
ul. św. Jana 6. Tel. 560-19  
do poniedziałku nieczynny  
w poniedziałek dnia 26. XII. dwa przedstawienia nowego wspaniałego widowiska marionetkowego  
**CYRK TARABUMBA**  
tekst Gwidona Miklaszewskiego  
godz. 17 widowisko dla dzieci  
godz. 19.30 wersja dla dorosłych
- KRAKOWSKO-KIELECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO**  
Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 7, II p.  
**poszukuje techników i planistów**  
Warunki do omówienia na miejscu.

### POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Białej Krakowskiej

prowadzi pod swoim Zarządem  
**38 sklepów i 1 gospodę**  
poprzez które zaopatruje świat pracy we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby.

### UWAGA BIELSKO-BIAŁA!

URZĄD ZATRUDNIENIA, Oddz. w BIELSKU-BIAŁEJ zawiadamia że Biura Urzędu zostały z dniem 28 grudnia 1949 roku z ulicy Zjednoczenia 32 d w Białej przeniesione na ul. LIPNICKĄ 9 w Białej (za kościołem parafialnym)  
W związku z powyższym BIURA URZĘDU ZATRUDNIENIA BĘDĄ NIECZYNNY OD DNIA 27 DO DNIA 31 GRUDNIA BR. WŁĄCZNIE.  
Dotychczasowy numer telefonu Biura: 26-80, pozostaje bez zmiany.

Ogłaszajcie się w „Gazecie Krakowskiej”

Centrala Spółdzielni Pracy Oddział w Krakowie, ul. Lubicz 9, tel. 553-44, 204-08, 221-65, 502-38  
oraz Centrala Spółdzielni Wytwórczych „SOLIDARNOŚĆ” Ekspozycja w Krakowie, ul. Krakowska 6, tel. 542-57, 230-52, 221-34  
zjednoczone w dniu 11. 12. 1949 na Zjeździe w Warszawie

# W ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY

zrzeszają w Okręgu Krakowskim Spółdzielnie Pracy następujących branż:

- I. BRANŻA MINERALNA**
- „Kafel” Spółdz. Pracy i Wytwórnia — Kraków, Manifestu Lipcowego 20.
  - „Promień” Spółdz. Pracy Zduńsko-Kafel — Tarnów, Gumińska 36.
  - „Pracicznia” Huta Szkła Spółdz. Pracy — Kraków, Prądnik Czerwony, Boczna 7.
  - „Szkło” Spółdz. Pracy — Kraków, Na Gródku 2.
  - Spółdzielnia Ceglarsko-Budowlana — Skrzydła, pow. Limanowa
  - „Laura” Huta Szkła — Spółdz. Pracy — Tarnów, Marcina 12
  - „Granit” Spółdz. Pracy Kamieniarzy — Kraków, Rynek Główny 34.
  - Krakowska Spółdz. Gospodarcza — Kraków, Lubicz 9.
- II. BRANŻA METALOWA**
- „Metalotechnika” Spółdz. Pracy — Kraków, Kątek 9.
  - „Spółnota” Zjedn. Spółdz. Pracy — Kraków, Floriańska 7.
  - „Kraus” Spółdz. Pożarnicza, Kraków Sebastiana 1.
  - „Metalowiec” Spółdz. Pracy — Kraków, Sołtyka 19.
  - „Spółdzielca Warsztaty Mechaniczne” — Kraków, Dąbrowskiego 16.
  - „Precyzja” Spółdz. Pracy Naprawy Maszyn Biurowych — Kraków, Różewicza 33/35.
  - „Elektrodzwig” Spółdz. Pracy — Kraków, Straszewskiego 25.
  - „Metalurgia” Odlewn. Żelaza — Kraków, Zabłocie 33a.
- III. BRANŻA ELEKTROTECHNICZNA, RADIOTECHNICZNA I PRECYZYJNO-OPTYCZNA**
- „Step” Spółdz. Pracy Pracowników Technicznych Polskiego Radia — Kraków, Grodzka 11.
  - „Radiomechanik” Spółdz. Pracy — Kraków, Żółkiewskiego 17.
  - „Horyzont” Spółdz. Pracowników Filmowych — Kraków, Szewska 21.
  - „Elektromechanik” Sp. Pracy — Kraków, Bosacka 5.
  - „Zegar” Spółdz. Pracy Zegarm. — Tarnów, Starodąbrowska 3.
  - „Motoruch” Spółdz. Pracy — Kraków, Grodzka 38.
  - „Elektrowspółpraca” Spółdz. Pracy — Kraków, Marka 5.
- IV. BRANŻA CHEMICZNA I FARMACEUTYCZNA**
- „Especja” Farmaceutyczna Spółdz. Pracy — Kraków, Grodzka 64.
  - „Spółwo” Krakowska Spółdz. Farb i Kłajz — Kraków, Kobielińska 2.
  - „Santechnika” Zrzeszenie Prac. Służby Zdrowia — Kraków, Krupnicza 11a.
  - „Fabryka Pany Dachowej” Spółdz. Pracy — Kraków, Łagiewnicka 2.
  - „Pomoc” Spółdz. Pracy i Usług — Kraków, Kościuszki 39.
  - „Zgoda” Wytwórnia Chem. Kosmetyczna — Nowy Targ, Ludziska 123.
  - „Kosmetyczna Spółdz. Pracy — Kraków, Płac Matejki 10.
  - „Florina” Wytw. Kosmetyczna — Kraków, Miodowa 10.

- „Barwa” Wytwórnia Artykułów Chemicznych i Gospodarczych — Kraków, Rynek Główny 33.
  - „Odrodzenie” Spółdz. Pracy — Kraków, Emilia Plater 4.
  - „Maraton” Wytwórnia Artykułów Gumowych — Kraków, J. Lea 14b.
  - „Dobrol” Spółdz. Pracy, Wytw. Chem. — Kraków, Kołetek 11.
- V. BRANŻA WŁÓKIENNICZA**
- „Tatry” Włókiennicza Spółdz. Pracy — Kraków, Kalwaryjska 81.
  - „Sport” Spółdz. Wytw. Handl. Org. Sport. — Kraków, Rynek 6.
  - „Zakłady Włókiennicze” — Biała, Leszczyńska 28.
- VI. BRANŻA PAPIERNICZO-POLIGRAF.**
- „Drukarna Związkowa” — Kraków, Mikołajska 13.
  - „Introl” Spółdz. Przetworów Papierniczych — Kraków, Chodkiewicza 5.
- VII. BRANŻA SKÓRZANA**
- „Trwałość” Spółdz. Pracy Szwerców i Cholewkarzy — Kraków, Agnieszki 2.
  - „Opalność” Spółdzielnia Szwerców — Wolbrom, Małacka 1.
  - „Twórczość” Spółdz. Pracy Szwerców — Kraków, Bzozowa 7.
  - 15 Grudnia” Spółdz. Pracy — Kraków, Węgierska 4.
  - „Rymarz” Spółdz. Pracy — Kraków, Dietla 49.
  - „Przyszłość” Spółdz. Rymarsko-Siodłarska — Kraków, Kazimierza Wielkiego 53.
  - „Garbarz” Spółdz. Pracy — Kraków, Kobielińska 2.
  - „Wytwórczość” Spółdz. Pracy — Kraków, Stałna 18.
  - „Rękawiczka” Spółdz. Pracy — Kraków, Karmelicka 51.
  - „Sędzianka” Spółdz. Pracy Kuśnierskiej — Stary Sącz.
  - „Podgórzanka” Spółdz. Pracy Szwerców i Cholewkarzy — Kraków, Limanowskiego 30.
  - „Solidność” Spółdz. Wytw. Rymar. — Kraków, Płac Szczepański 6.
  - „Zakopane Warsztaty Futrz., Farb. — Zakopane, Sopotnia 2098.
  - „Obuwie” Spółdz. Pracy — Wadowice, Sobieskiego 4.
  - „Gromada” Spółdz. Gospodarcza — Kraków, Rynek 28.
  - Tatarska Spółdz. Kapcarska — Poronin.
  - „Sła” Obuwnicza Spółdz. Pracy — Kraków, Świętochowska 8.
  - „Płwiczanka” Spółdz. Pracy — Płwiczna Zdrój, Rynek.
  - „Pochodnia” Spółdz. Szwerców i Cholewkarzy — Słomniki, Kościuszki 18.
  - „Czyn” Spółdz. Pracy Szwerców — Kraków, Brzozowa 7.
- VIII. BRANŻA DRZEWNA**
- „Postęp” Spółdz. Pracy Stolarzy Meblowo-Budowlanych, Kraków Chodkiewicza 18.
  - „Zjednoczenie” Spółdz. Pracy Stolarsko-Malarskiej — Kraków, Podbrzezie 6.
  - „Jedność” Spółdz. Pracy Stolarzy — Kraków, Kosynerów 25.
  - „Dąb” Spółdz. Pracy Stolarzy — Kraków, Tomasz 8.
  - „Podhale” Tarczana Spółdz. Pracy — Limanowa-Sowiny.

- „Export” Wytwórnia Zabawek — Kraków, Miodowa 13.
  - „Praca” Stal. Spółdz. Pracy — Kalwaria Zebrzydowska
  - Spółdzielnia Stolarska-Budowlana — Oksusz, 3 Maja.
  - „Lira” Muzyczna Spółdz. Pracy — Kraków, Grodzka 40/2.
  - „Meblarz” Stolarska Spółdz. Pracy w Kozach — Biała, Rynek 6.
  - „Ostatnia Droga” Pogrzebowa Spółdz. Pracy — Kraków, Tomasz 6/4.
- IX. BRANŻA ODZIEŻOWA**
- Polskie Zakłady Odzieżowe — Kraków, Rynek Gł. 12.
  - Robotnicza Spółdz. Pracy „Scegi” — Kraków, Floriańska 53.
  - „Konfektja” Spółdz. Pracy — Kraków, Krakowska 41.
  - „Twórczość” Spółdz. Pracy — Kraków, Podbrzezie 6.
  - „Im. Botwina” Spółdz. Pracy — Tarnów, 18 Syczniaka 7.
  - „Wspólna Praca” Spółdz. Pracy — Nowy Sącz, Jagiellońska 12.
  - Powszechna Spółdzielnia Odzieżowa — Tarnów, Nowy Świat 5.
  - „Odzież” Spółdz. Pracy — Kraków, Szczepańska 5.
  - „Przędź” Spółdz. Chustek i Szal — Kraków, Józefińska 9.
  - „Krawiec” Spółdz. Pracy — Kraków, Kościuszki 17/4.
  - „Oświecim” Spółdz. Pracy Kobiet — Oświęcim, Krakowska 1.
  - Spółdzielnia Wytwórnia Bielizny — Kraków, Zwierzyniecka 7.
  - „Strój” Spółdz. Pracy Krawieckiej — Wadowice, 3-go Maja 17.
  - Powszechna Spółdz. Pracy Krawieckiej — Kraków, Jagiellońska 10.
  - „Sprawność” Wytwórnia Konfekcji Harcerskiej — Kraków, Stradom 5.
  - „Nowoczesność” Spółdz. Tapicerska — Kraków, Starowiślna 79.
  - „Syl” Spółdz. Tapicerska — Kraków, Przemyska 3.
  - „Król” Spółdz. Pracy Krawieckiej — Kraków, Grodzka 50.
  - „Współpraca” Spółdz. Pracy — Kraków, Siemiradzkiego 25.
  - „Ubiór” Spółdz. Pracy Krawieckiej — Jaworzno, Szopena (barak).
  - „Skawianka” Robotnicza Spółdz. Pracy — Skawina, Słowackiego 7.
  - „Nowosądecka” Robotnicza Spółdz. Pracy — Nowy Sącz, Jagiellońska 31.
  - „Konfektja Dziecięca” Spółdz. Pracy — Kraków, Dietla 66.
- X. BRANŻA PRZEDSIĘBIORSTW I RZEMIOŁ BUDOWLANYCH**
- „Budujemy” Spółdz. Pracy Murarzy — Kraków, Manifestu Lipcowego 20.
  - „Wzór” Spółdz. Mal. i Lakiern. — Kraków, Krzywa 5.
  - „Kolor” Spółdz. Mal. i Lakiern. — Kraków, Tomasz 8.
  - „Instalacja” Spółdz. Pracy Inż. i Mont. — Kraków, Dietla 33.
  - „Budownictwo Spółdzielcze” — Kraków, Podgórska 30.
  - „Zespół Pracy Budowlanej” — Kraków, Szewska 17.
  - Spółdzielca Przedsiębiorstwo Budowlana Pow. Bocheńskiego — Bochnia, Rynek 8.
  - Powiatowa Spółdz. Budowlana — Wadowice, Ogrodowa 14a.

- Spółdzielca Przedsiębiorstwo Budowlane pow. Tarnowskiego — Tarnów, Sobieskiego 8.
  - „Przyszłość” Robotnicza Spółdz. Budowlana — Nowy Sącz, Szewska 5.
  - „Oświecim” Spółdz. Budowlano-Miesz. — Oświęcim, Rynek 12.
  - Spółdzielnia Robot. Publicznych — Tarnów, Panny Marii 16.
  - „Inżynieria i Przemysł” — Kraków, Basztowa 8.
  - Powiatowa Spółdz. Budowl. Pracy — Limanowa.
  - „Zjednoczeni” Budowl. Spółdz. Pracy — Kraków, Starowiślna 6.
  - Spółdzielnia Inżynierska — Kraków, Manifestu Lipcowego 6.
  - Spółdzielnia Budowlana — Dobczyce.
- XII. BRANŻA SPÓŁDZIELNI TRANSPORTOWO-PRZEWODZOWYCH**
- „Zespół” Spółdz. Transportowa — Kraków, p. Dozminiański 3.
  - „Ruch” Spółdz. Transportowa — Dąbrowa Tarnowska.
  - Spółdz. Pracy Transportowa — Kraków, Mogiła 11/4.
  - „Korowój” Spółdz. Pracy — Kraków, Rynek 11.
  - Krakowska Spółdz. Transportowo-Komunikacyjna — Kraków, Kołarska 34.
  - „Tatry” Podhalańska Spółdz. Transportowa — Nowy Targ, św. Anny 18.
  - „Przewóz” Spółdz. Transportowa — Wadowice, ul. Poprzeczna 2.
  - Spółdz. Samochodowo-Transportowa — Nowy Sącz, Jagiellońska 40.
  - „Autoprzewóz” Spółdz. Transportowa — Tarnów, Malczewskiego 2.
  - „Autotransport” Spółdz. Transportowa — Kraków, Szczepańska 7.
- XII. BRANŻA — RÓŻNE ŚWIADCZENIA I USŁUGI OSOBISTE**
- „Warszawianka” Spółdz. Pracy Chem. Pral. — Kraków, Dąbrowskiego 11.
  - „Odrodzenie” (dawna „Tęcza”) — Kraków, Czarnowiejska 69.
  - „Antona” Spółdz. Pom. Naukowej — Kraków, Tomasz 26.
  - „Zespół” Spółdz. Pracy Robotn. Park — Kraków, Dietla 50.
  - „Fala” Spółdz. Pracy Fryzjerów — Kraków, Al. Krakowskiego 18.
- XIII. BRANŻA — ZAJĘCIA POZAPRZEMYSŁOWE**
- „Obchód” Straż Bezpieczeństwa — Kraków, 1-Maja 6.
  - „Stadion” Spółdz. Przem. Sport. — Tarnów, Wąłowa 5.
  - „Spółnota Harcerska” Zakopane, Krupówki 632.
  - „Dzielnica” Spółdz. Pracy i Usług — Kraków, Krupnicza 11a.
  - „Oświecim” Spółdz. Pracy Fotograf. — Zakopane, Witkiewicza 2710.
  - „Pomiar” Spółdz. Pracy Miernicza — Kraków, Felicyjanek 4.
  - „Nauka i Wychowanie” Nauczycielska Spółdz. Pracy — Kraków, Łobzowska 22. 973-K